

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

12 – 18 września 2022 r. | nr 37 (815/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Miasta nie stać na terminowy wykup obligacji

Lublin zadłużony po uszy

Zadłużenie Lublina niebezpiecznie zbliża się do maksymalnego dopuszczalnego pułapu. Prezydent Krzysztof Żuk i jego radni obwiniają o to rząd i NBP. Radni opozycyjnego PiS obwiniają włodarza miasta.

Str. 3

Lublin musi dołożyć grube miliony do prowadzonych i planowanych inwestycji

Drożyna drenuje miejską kasę



Lubelscy radni przyjęli podczas ostatniej sesji uchwały zmieniające tegoroczny budżet miasta oraz wieloletnią prognozę finansową. Zmiany będą oznaczać przede wszystkim większe wydatki na budowany dworzec metropolitalny oraz planowane przebudowy dróg.

Str. 3

ŚWIDNIK. Uciążliwe sąsiedztwo

Nagusy gorszą na Traugutta



Świdniczanie znów skarżą się na dzikich lokatorów przebywających na jednej z posesji przy ul. Traugutta. Ostatnio mieli oni biegać po ulicy nago i... umazani odchodami.

Str. 5

Na słynnym polu między blokami na Węglinie Południowym odbyły się...

Pierwsze takie żniwa w historii Lublina

W ubiegłą sobotę na półhektarowej działce między blokami przy ul. Jantarowej odbyły się pierwsze w historii Lublina żniwa konopi.

Str. 2



Radni PiS mówili o kolesiostwie i działaniu wbrew interesowi mieszkańców, były przewodniczący RM Lublin o pomówieniach i zapowiadał pozew, a prezydent przekonywał, że to żadne „srebra rodowe”, a wszystko odbywa się transparentnie i zgodnie z prawem

Miejskie działki przy Filaretów pójdą pod młotek

Przy sprzeciwie i protestach radnych PiS Rada Miasta Lublin przegłosowała wystawienie na sprzedaż czterech miejskich działek przy ulicy Filaretów. Ich zakupem jest zainteresowana władająca sąsiednimi działkami deweloperska spółka Helvetia, której udziałowcem jest Piotr Kowalczyk, były przewodniczący rady miasta i bliski współpracownik prezydenta Krzysztofa Żuka. Jeszcze przed sesją radni PiS grzmieli, że to przykład kolesiostwa i działania wbrew woli mieszkańców, a Kowalczyk zapowiadał, że takich pomówień nie puści płazem i pozwie szefa klubu radnych PiS, Piotra Bresia do sądu.



Str. 4

Pierwsza godzina droższa o 60 gr, druga o 80

Miasto sięgnie głębiej do kieszeni kierowców

Płatne parkowanie w centrum Lublina podrożeje średnio o ok. 15 procent. Nowe, wyższe stawki wprowadziła Rada Miasta Lublin na wniosek Prezydenta Krzysztofa Żuka. Dodatkowo, zgodnie z zapowiedziami z wiosny tego roku, strefa płatnego parkowania zostanie poszerzona o miejsca postojowe na ul. Prusa.

Str. 3

ŚWIDNIK. Podwyżka o 700 procent!

Oferty „zwały” wiceburmistrza z nóg

18 mln zł planował wydać Urząd Miasta Świdnik na dostawy energii elektrycznej dla potrzeb gminy oraz jej jednostek i oświetlenia ulicznego w latach 2023-24. Choć to i tak dużo więcej, niż w obecnym i poprzednim roku, okazuje się, że to kwota dalece niewystarczająca.

Str. 7

ŚWIDNIK. Będzie bliżej

Prawie jak urząd skarbowy

Nie na darmo świdniczanie mają swojego wiceministra finansów – posła Artura Sobonia. To zapewne za jego sprawą świdnicki Punkt Obsługi Podatnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie przenosi się do nowej siedziby przy ul. Konopnickiej 3 i rozszerza swoje kompetencje.

Str. 7



300 zł to o wiele za mało

Trudno żyć za taką pensję

Pracowników lubelskich Domów Pomocy Społecznej nie satysfakcjonuje 300 zł podwyżki jaką dostali od września. Chcą zarabiać od stycznia o tysiąc złotych więcej, co głośno wyrazili podczas czwartkowej sesji Rady Miasta Lublin i pikiet pod DPS-ami.

Str. 2

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Dożynki wojewódzkie w pełnej formule, powiatowe świdnickie okrojone do mszy i konkursu

W podziękowaniu za plony

W ubiegłą niedzielę, 11 września, w Radawcu odbyły się Dożynki Wojewódzkie. Oprócz tradycyjnego korowodu dożynkowego, podziękowania za plony i konkursu wieńców nie mogło zabraknąć zabawy, którą tym razem zapewnili zespoły ludowe, Cookies Band, Dejw, Dawid Kwiatkowski i Wilki. Świętowanie nieco popsuła nie najlepsza aura.

Wojewódzkie Święto Plonów po rocznej przerwie wróciły na lotnisko w Radawcu, a organizatorzy, czyli Województwo Lubelskie, Powiat Lubelski i Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, zapewnili wszystkim chętnym darmowy transport autobusami z Lublina i z powrotem. Dożynki rozpoczęły się o godz. 11 tradycyjnym korowodem wieńcowym i mszą świętą. Po nabożeństwie dziękczynnym za plony i rolniczy trud odbyły się tradycyjne obrzędy dożynkowe i ceremonia dzielenia się chlebem. Po nich nastąpiły oficjalne przemówienia, a część oficjalną zwieńczyło wręczenie medali najlepszym rolnikom i rozstrzygnięcie konkursów wieńcowych. Na dożynkach nie mogło oczywiście zabraknąć kramów, stoisk z regionalnymi przysmakami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich i wystawy sprzętu rolniczego. W popołudniowej części artystycznej wystąpiły zespoły Cookies Band i Dejw, a gwiazdami wieczoru byli Dawid Kwiatkowski i zespół Wilki.

Przed sporym dylematem stanęli w tym roku rolnicy z powiatu świdnickiego – udać się na oficjalną część obchodów wojewódzkiego święta plonów do Radawca, czy na rozpoczynające się o tej samej porze dożynki powiatowe w Częstoborowicach (gm. Rybczewice). Uroczystość, co też spotkało



Dożynki Wojewódzkie 2022 w Radawcu

się z krytyką części mieszkańców, miała bardzo skromny charakter, ograniczony do mszy świętej w miejscowym kościele i konkursu na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy. Władze powiatu tłumaczą, że zrezygnowali z hucznych obchodów w związku z trwającą na Ukrainie wojną i wciąż niestabilną sytuacją covidową, które powodują zwiększenie wydatków dla samorządów.

– Wprowadzamy plan racjonalizacji

wydatków i stąd taka formuła dożynek – wyjaśnia starosta świdnicki **Łukasz Reszka**. – O tego roku chcielibyśmy wprowadzić taką zasadę, aby co roku w innej parafii odbywała się dożynkowa msza święta i konkurs wieńców, bo to tradycja, którą trzeba kultywować. W ramach swoich możliwości finansowych wcześniej jako powiat uczestniczyliśmy w innym powiatowym święcie, czyli Zacierze Trawnickiej.

(w)

300 zł to o wiele za mało

Trudno żyć za taką pensję

Pracowników lubelskich Domów Pomocy Społecznej nie satysfakcjonuje 300 zł podwyżki jaką dostali od września. Chcą zarabiać od stycznia o tysiąc złotych więcej, co głośno wyrazili podczas czwartkowej sesji Rady Miasta Lublin i pikiet pod DPS-ami.

Pracownicy DPS-ów to kolejna grupa walcząca o wyższe zarobki. Wcześniej w tej sprawie demonstrowali pracownicy bezpośrednio zatrudnieni w MOPR, a o podwyżki wystąpili również pracownicy Ratusza. Oczekują podniesienia pensji o 1000 zł podnosząc, że ich wynagrodzenia niewiele odbiegają od najniższej krajowej i przy galopującej inflacji i drożyznie nie starczą, by godnie przeżyć od pierwszego do pierwszego. W ubiegły czwartek pracownicy DPS-ów przyszli na sesję rady miasta, by swoje płacowe postulaty i skargi przekazać radnym i prezydentowi. Co prawda od września mają zarabiać 300 zł więcej, ale wskazują, że to o wiele za mało, by zrekompensować wzrost kosztów życia. Wręczyli radnym petycję o uwzględnienie w przyszłorocznym budżecie środków na wzrost wynagrodzeń o 1000 zł miesięcznie.

– Pracujemy bardzo ciężko i zarabiamy stanowczo za mało, na poziomie najniż-



Związkowcy z DPS-ów na czwartkową sesję Rady Miasta Lublin przyszlizli z petycją i transparentami

szej krajowej, albo niewiele więcej. Nie stać nas na nic więcej niż jedzenie i opłaty za mieszkanie. Jeśli ktoś ma kredyt to już tragedia – mówili, wnosząc transparenty „Zapomniane domy pomocy społecznej” i „Ciężka praca = godna praca”. – Zdajemy sobie sprawę, że spełnienie postulatu tysiącziłotowej podwyżki od stycznia nie będzie łatwe i jesteśmy gotowi przystać na rozłożenie jej w czasie, ale oczekujemy

przedstawienia konkretnej ścieżki dojścia do tego tysiąca – dodawała **Małgorzata Guz** z Zespołu NSZZ „Solidarność” Domów Pomocy Społecznej Województwa Lubelskiego.

Po wizycie w ratuszu protestujący urządzili pikiety pod kolejnymi lubelskimi DPS-mi: przy ul. Archidiakońskiej, Kalinowszczyzna, Głowackiego, al. Kraśnickiej i ul. Kosmonautów.

ZM

Na słynnym polu między blokami na Węglinie Południowym odbyły się...

Pierwsze takie żniwa w historii Lublina

W ubiegłą sobotę na półhektarowej działce między blokami przy ul. Janratowej odbyły się pierwsze w historii Lublina żniwa konopi. Choć z powodu padającego deszczu odwołano większość mających temu towarzyszyć atrakcji, to i tak niecodzienne w środku mieszkaniowego osiedla żniwa przyciągnęły wielu obserwatorów, w tym media, również spoza regionu.

O polu przy Janratowej, którego rolnik nie chce sprzedać deweloperom, jest głośno od kilku lat. Pojawiając się między blokami kombajn, by skosić zasiane tu zboże, przykuwał uwagę nawet dziennikarzy z zagranicy.

W tym roku na działce pod oknami bloków zboże nie wyrosło, za to wyrósł „las” konopi, bo właściciel pola zdecydował się je wydzierżawić lubelskiej firmie Hemplab zajmującej się uprawą oraz przetwórstwem tych roślin. Przy okazji konopnych żniw zaplanowano sporo wydarzeń towarzyszących, z których część, niestety, musiano odwołać z powodu niesprzyjającej aury. Mimo to widzów nie zabrakło, a każdy kto miał ukończone 18 lat i otrzymał specjalny voucher, zgodnie z obietnicą szefów Hemplabu, dostawał „pakiet żniwiarza” złożony z sekatora i rękawic, mógł wejść na plantację i ściąć sobie konopne łodygi.

ZM



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



NASZ PATRONAT

Bronowice bawiły się pysznie

V Ogólnopolski Lubelski Jarmark Bronowicki, odbywający się w ramach Lubelskich Bronowickich Kulturaliów 2022 za nami.

W miniony piątek (9 września) tłumy mieszkańców dzielnicy i Lublina bawiły się na terenach sportowych SP nr 33 przy ul. Pogodnej przy największych przebojach znanych i lubianych zespołów: Masters, Defis, Classic oraz Piękni i Młodzi!

Podczas gali uhonorowano osoby zasłużone dla dzielnicy Bronowice i Lublina. Medale Prezydenta otrzymali: **Grażyna Orłowska – Kowalik, Joanna Grabek-Baj, Marcin Gajkowski i Bartosz Baj.**

Tragiczny wypadek na S-19

Śmierć na pasie awaryjnym



Śmierć na miejscu poniósł 34-letni pasażer land rovera, w wyniku wypadku na wyłotówce z Lublina do Kraśnika.

Do tragedii doszło w nocy z czwartku na piątek na drodze ekspresowej S-19. Tuż przed północą 26-latek kierujący land roverem najechał na tył stojącego na pasie

awaryjnym ciężarowego mercedesa.

Z relacji 57-letniego kierowcy ciężarówki wynika, że zatrzymał pojazd, z uwagi na awarię. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Trwa wyjaśnianie dokładnych okoliczności zdarzenia.

(I)

Dwa groźne pożary w Lublinie, jedna osoba zginęła

Przed świtem szalał ogień

Do dwóch poważnych pożarów doszło w ubiegły czwartek nad ranem na terenie Lublina. Jedna osoba zginęła w ogniu.

O pierwszym pożarze strażacy otrzymali powiadomienie ok. godz. 2 w nocy. Płonęło mieszkanie przy ul. 1 Maja. Do gaszenia ognia skierowano 4 zastępy PSP. Akcja gaśnicza trwała prawie do 4 nad ranem. Z zagrożonego budynku ewakuowano 12 osób. Lokal objęty ogniem spłonął doszczętnie. Trwa ustalanie przyczyn powstania pożaru. – Do drugiego, tragicznego w skutkach

pożaru doszło ok. godz. 5:30 w hostelu przy ul. Hutniczej. Pożar rozwinął się w jednym z pokoi. Ogień został ugaszony przez innych użytkowników obiektu przed przybyciem na miejsce zdarzenia zastępów straży pożarnej. Z budynku samodzielnie ewakuowało się 10 osób. Podczas przeszukania pomieszczeń strażacy natrafili na ciało mężczyzny. Przypuszczalną przyczyną powstania zdarzenia było zaproszenie ognia – informuje st. kpt. **Andrzej Szacon**, rzecznik prasowy KM PSP w Lublinie. (I)

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

26.08.2022 r. Irena Kapała, 73 lata
26.08.2022 r. Bogusława Siepsiak, 88 lat
28.08.2022 r. Zofia Augustynowicz, 93 lata
30.08.2022 r. Józef Juszczyński, 81 lat
31.08.2022 r. Marian Chruściel, 82 lata
31.08.2022 r. Stefan Głogowski, 68 lat
31.08.2022 r. Alicja Zielińska, z d. Bartosik 82 lata

1.09.2022 r. Antonina Sowińska, 82 lata
2.09.2022 r. Renata Daniluk, 58 lat
2.09.2022 r. Romuald Andrzej Dejnego, 72 lata
2.09.2022 r. Jan Flis, 83 lata
2.09.2022 r. dr hab. Ryszard Mojak, 63 lata
2.09.2022 r. Kazimiera Żywiec, 98 lat
3.09.2022 r. Krzysztof Błądek, 65 lat

3.09.2022 r. Janusz Brzozowski, 85 lat
3.09.2022 r. Kazimierz Grzegorzczak, 73 lata
3.09.2022 r. Józef Makuch, 88 lat
4.09.2022 r. Mieczysław Mucha, 87 lat
4.09.2022 r. Dariusz Pilipiec, 43 lata
5.09.2022 r. Bogdan Kućmiński, 77 lat
5.09.2022 r. Zdzisława Marek, 88 lat
5.09.2022 r. Andrzej Zalewski, 52 lata
Jadwiga Tremska, 88 lat

ŚWIDNIK

25.08.2022 r. Leszek Świtek, 67 lat
29.08.2022 r. Anna Urban, 84 lata
1.09.2022 r. Krystyna Jankowska z d. Spychalska, 95 lat
3.09.2022 r. Anna Guz, 84 lata
3.09.2022 r. Czesława Wiejak, 89 lat

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Miasta nie stać na terminowy wykup obligacji

Lublin zadłużony po uszy

Zadłużenie Lublina niebezpiecznie zbliża się do maksymalnego dopuszczalnego pułapu. Prezydent Krzysztof Żuk i jego radni obwiniają o to rząd i NBP. Radni opozycyjnego PiS obwiniają wóldarza miasta.

Zgodnie ze stanem na koniec sierpnia br. zadłużenie Gminy Lublin wynosiło dokładnie 1 748 954 636,39 zł. Na jego obsługę w tegorocznym budżecie miasta przewidziano ok. 48,8 mln zł, ale po kolejnych podwyżkach przez NBP stóp procentowych i wzroście wskaźnika WIBOR, ten koszt wzrósł niemal dwukrotnie – o blisko 44,5 mln zł.

Skąd wziąć dodatkowe fundusze? Prezydent **Krzysztof Żuk** (PO) zdecydował się na wariant obejmujący mniejszą od planowanej spłatę zadłużenia. Zgodnie z wcześniejszymi planami miasto miało w roku obecnym spłacić 120 mln zł ze swojego długu, kwota ta została teraz zmniejszona o ok. 23 mln zł. Spowoduje to w praktyce wydłużenie okresu spłaty i w efekcie podniesie ostatecznie koszty obsługi zadłużenia.

Zaplanowano przede wszystkim zmianę terminu wykupu obligacji wyemitowanych przez miasto w roku 2015 i 2021. Wyemitowane w 2015 r. obligacje na kwotę 20 mln zł powinny być wykupione przez Gminę Lublin już w roku bieżącym. Teraz termin ten został jednak przesunięty na lata 2030-2031. W przypadku obligacji z ubiegłego roku częściowy wykup miał przypadać na lata 2023-2024, po zmianach będzie to okres od 2026 r. do 2031 r. – Przesunięcie

terminów wykupu obligacji pozwoli na poprawę wskaźników limitowania zadłużenia, jak również możliwości w zakresie finansowania koniecznych wydatków bieżących w związku ze wzrostem cen energii i usług, a także wydatków na obsługę długu w związku ze wzrostem stóp procentowych – informuje biuro prasowe UM Lublin.

Ostatecznie Rada Miasta zaakceptowała, głosami radnych z klubu prezydenta Żuka, zmiany zaproponowane przez wóldarza miasta. Przeciwno była opozycja, która o krytyczny wzrost zadłużenia miasta obwinia prezydenta. – Jesteśmy na styku, to 90 proc. maksymalnego możliwego zadłużenia miasta – wskazywał radny **Marcin Jakóbczyk** z Prawa i Sprawiedliwości.

Radni z klubu prezydenta podkreślali, że powstałe zadłużenie było niezbędne do zagwarantowania wkładu własnego gminy w realizację inwestycji, na które uzyskano dotację ze środków zewnętrznych, głównie funduszy europejskich. – 1,7 mld zł powstałego długu zapewniło nam majątek warty ok. 6 mld zł – wyliczał radny **Bartosz Margul**.

Sam prezydent Żuk główną winę w rosnącym zadłużeniu widzi zaś w sposobie sprawowania władzy przez obecny rząd. – Rządowa subwencja oświatowa nie pokrywa już nawet kosztów nauczycielskich pensji, na wskutek rządowych reform podatkowych miasto ma stale uszczuplane wpływy z podatków, do tego szaleje inflacja, w tym m. in. drożeje prąd – wyliczał K. Żuk.

MK

Pierwsze skrzypce w lubelskim PiS

Radny Breś z nową funkcją

Piotr Breś, do niedawna szerzej nieznanymi radny Prawa i Sprawiedliwości, wyrasta na zdecydowanego lidera partii w Lublinie. W czerwcu Breś został pełnomocnikiem partii w okręgu Lublin, a teraz szefem klubu radnych PiS w Radzie Miasta Lublin. Zastąpił Piotra Gawryszczaka, który złożył rezygnację z tej funkcji.

Breś w czerwcu br., dość niespodziewanie dla wielu, został jednym ze 100 nowo powołanych pełnomocników partii w okręgach. Nowy pełnomocnik szybko dokonał wymiany funkcyjnych działaczy partii w mieście – sekretarza, skarbnika i pełnomocników komitetów terenowych w dzielnicach. Funkcję dzielnicowych pełnomocników stracił m.in. poseł **Sylwester Tułajew** i radny **Zdzisław Drozd**. Nowym sekretarzem okręgu został **Tomasz Pitucha**, radny i jeden z najbliższych współpracowników ministra **Przemysława Czarneka**, a skarbnikiem **Magdalena Stachyra**, prezes Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego w Lublinie.

Od ubiegłego tygodnia **Piotr Breś** jest

również przewodniczącym klubu radnych PiS w Radzie Miasta Lublin. Objął funkcję po sprawującym ją od początku kadencji **Piotrze Gawryszczaku**, który złożył rezygnację. – Nie udało mi się zaprowadzić demokracji w Radzie Miasta Lublin. Klub radnych prezydenta Żuka obsadził stanowiska szefów i wiceszefów wszystkich komisji Rady Miasta, nie licząc stanowiska przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – tłumaczył swoją rezygnację dotychczasowy lider opozycji w radzie miasta.

Piotr Breś jest miejskim radnym od dwóch kadencji. W wyborach w 2018 roku był liderem listy PiS w okręgu obejmującym Czechow i Ślawn. Rosnąca pozycja radnego w partii idzie w parze z awansem finansowym. Breś, który był przedsiębiorcą (był menedżerem i udziałowcem w spółce z o.o. działającej w branży gastronomiczno-kulturalnej) od maja ubiegłego roku jest szefem w państwowej spółce – dyrektorem lubelskiego oddziału Totalizatora Sportowego.

ZM



Usarze przed wyruszeniem w trasę do Wiednia

ŚWIDNIK. Motocykliści już w drodze

Usarze znów ruszyli na Wiedeń

Po dwuletniej przerwie motocykliści ze Świdnickiego Klubu „Usarz” znów wyruszyli na Rajd Odsiecz Wiedeńskiej. W ten szczególny sposób upamiętniają 339. rocznicę historycznego zwycięstwa wojsk króla Jana III Sobieskiego nad armią imperium osmańskiego.

Raid wystartował w minioną sobotę, 10 września, spod Zespołu Pałacowo-Dworskiego w Krzesimowie (gdzie dziś mieści się DPS) – miejscowości, która była jednym

z punktów koncentracji wojsk króla Jana III Sobieskiego przed wyruszeniem na odsiecz Wiedniowi. Stąd historycznym szlakiem Sobieskiego „Usarze” ruszyli na Śląsk, do Tarnowskich Gór. Tu wzięli udział w Gwarkach, czyli święcie miasta, a stamtąd przez Czechy dotarli Austrii, gdzie zgodnie z planem 12 września, dokładnie w rocznicę bitwy pod Wiedniem, w polskim kościele pw. św. Józefa na wzgórzu Kahlenberg, wezmą udział w mszy świętej za ojczyznę.

(w)

Miasto musi dołożyć grube miliony do prowadzonych i planowanych inwestycji

Drożyzna drenuje miejską kasę

Lubelscy radni przyjęli podczas ostatniej sesji uchwały zmieniające tegoroczny budżet miasta oraz wieloletnią prognozę finansową. Zmiany będą oznaczać przede wszystkim większe wydatki na budowany dworzec metropolitalny oraz planowane przebudowy dróg. Jako powody wskazywane są niezbędne roboty dodatkowe i wysoka inflacja.

Miasto zgodziło się dołożyć do budowy nowego dworca kolejne 25 mln zł. Kwota ta ma zapewnić pokrycie kosztów kolejnych dodatkowych robót – m. in. dostosowania obiektu nowego dworca do zmienionych przepisów przeciwpożarowych, wykonania nieplanowanego wcześniej przegłębenia pod schody ruchome w nowym dworcu, wyburzenie pustostanu po dawnej smażalni ryb przy ul. Pocztowej, a także zmiany technologii i materiałów przewidzianych w dokumentacji z uwagi na wstrzymanie produkcji i brak dostępności niektórych komponentów.

Warto przypomnieć, że dworzec metropolitalny według pierwotnej umowy z wykonawcą, spółką Budimex S. A., miał kosztować 237 mln zł, ale już raz Ratusz zgodził się dołożyć do inwestycji ok. 18 mln zł. Tłumaczono to wówczas m. in. koniecznością wykonania dodatkowych prac – usunięcia i utylizacji podziemnych zbiorników po dawnej gazowni.

Drogi także drożeją

Radni zatwierdzili także dodatkowe środki finansowe na kilka drogowych kontraktów. To efekt prowadzonych na te zadania przetargów, w których oferenci zaofiarowali wyższe stawki niż przewidywał to miejski plan wydatków. Chodzi przede wszystkim o inwestycje współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, w przypadku których brak wyboru wykonawców w najbliższym czasie mógłby skutkować utratą uzyskanej przez miasto dotacji. Na te liście znalazły się: przebudowa ul. Popieluszki na odcinku od ul. Poniatowskiego do ul. Legionowej – najtańsza oferta opiewa na ok. 4,74 mln zł i jest o ok. 1,84 mln zł wyższa od zakładanego kosztorysu, przebudowa skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalna – najtańsza oferta wynosi ok. 10,77 mln zł i jest wyższa o ok. 4,36 mln zł od miejskich szacunków czy przebudowa skrzyżowania ul. Franczaka „Lalka” z ul. Skalskiego i ul. Jagiellończyka – tutaj ZDiM zdążył już unieważnić postępowanie przetargowe i ogłosić nowe, jednak z uwagi na aktualne ceny zwiększono bu-



Budowa dworca metropolitalnego będzie droższa o 43 mln zł od zapisanych w pierwszej umowie z wykonawcą 237 mln zł

dżet na przewidziane prace o ok. milion złotych. Dodatkowy milion zł trafi także na finansowaną w całości z budżetu miasta przebudowę ul. Raszyńskiej, co również jest skutkiem wyższych od pierwotnych założeń ofert wykonawców.

Dodatkowo do tegorocznego budżetu, a także WPF wprowadzono zadanie pod nazwą „Dostępne, funkcjonalne i bezpieczne drogi w Lublinie”. Obejmuje ono budowę ul. Kłopotowskiego, a więc przedłużenia ul. Węglarza, a także przebudowę ul. Wallenroda. W tym wypadku miasto stara się o uzyskanie rządowej dotacji, ale wprowadzenie pozycji do planu wydatków pozwoli już niebawem na ogłoszenie przetargu na przebudowę ul. Wallenroda.

Droższa także szkoła

Około 1,8 mln zł więcej Lublin wyda także na trwającą rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagielly na Felinie. Pierwotnie inwestycja ta miała pochłonąć ok. 22,5 mln zł. Urzędnicy tłumaczą taką zmianę koniecznością wykonania robót dodatkowych na istniejącej części szkolnego gmachu.

– Chodzi o dostosowaniu istniejącego

budynku do stanu technicznego, gwarantującego bezawaryjne i bezkolizyjne dalsze użytkowanie – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

W planie jest m. in. remont więźby dachowej oraz dostosowanie wewnętrznej układu komunikacyjnego obiektu do potrzeb wynikających z dołączenia do niego nowych części.

Jeśli chodzi o szkolną infrastrukturę to radni wprowadzili do tegorocznego budżetu i WPF jeszcze jedną bardzo istotną zmianę. Dzięki wprowadzeniu do przychodów budżetu miasta niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia za 2021 rok dochodów z tytułu wpływów za wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz wpływów z części opłaty za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych w obrocie hurtowym, ponad milion złotych trafi na nowe zadanie pod nazwą „modernizacja i wyposażenie obiektów sportowych”. Pozwoli to na rozpoczęcie poszukiwania wykonawcy planowanej od lat przebudowy boisk Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Rzeckiego

Marek Kościuk

Pierwsza godzina droższa o 60 gr, druga o 80

Miasto sięgnie głębiej do kieszeni kierowców

Płatne parkowanie w centrum Lublina podrożeje średnio o ok. 15 procent. Nowe, wyższe stawki wprowadziła Rada Miasta Lublin na wniosek Prezydenta Krzysztofa Żuka. Dodatkowo, zgodnie z zapowiedziami z wiosny tego roku, strefa płatnego parkowania zostanie poszerzona o miejsca postojowe na ul. Prusa.

Podwyższone opłaty mają zacząć obowiązywać po 14 dniach od ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Wzrost cen będzie zauważalny. W przypadku podstrefy A obejmującej ścisłe centrum miasta stawka za pierwszą godzinę wzrośnie z 3,90 zł do 4,50 zł. Druga godzina to po zmianach wydatek już 5,40 zł (dotychczas było 4,60 zł). Najwyższa opłata, za trzecią godzinę postoju, podskoczy z 5,50 zł do 6,40 zł. Czwarta i każda następna godzina zgodnie z przyjętym cennikiem kosztować będzie tyle co pierwsza (tak było też dotychczas – dod. aut.).

W podstrefie B za pierwszą godzinę zapłacimy 2,80 zł zamiast dotychczasowych 2,50 zł, za drugą 3,30 zł zamiast 3 zł, za trzecią 3,90 zł zamiast 3,60 zł, a czwarta i następne podobnie jak w przypadku podstrefy A 2,80 zł, analogicznie do pierwszej godziny.

W podstrefach C i D (obowiązują w nich te same stawki, inny jest za to ich operator – przyp. aut.) ceny wzrosną do poziomu 2,30 zł za pierwszą godzinę (było 2 zł). Druga godzina parkowania będzie się wiązać z wydatkiem 2,70 zł, a nie jak dotychczas 2,40 zł, zaś trzecia i każda kolejna 2,30 zł zamiast 2 zł.

W górę idą także stawki za abonamenty na parkowanie. Miesięczny bilet uprawniający do parkowania dla podstrefy A drożeje z 220 zł do 250 zł, a dla posiadaczy aut o napędzie hybrydowym z 90 zł do 125 zł. W podstrefie B będzie to wzrost ze 180 zł do 205 zł dla tradycyjnych pojazdów oraz z 90 zł do 100 zł dla hybryd. Z kolei w podstrefach C i D cena biletu miesięcznego zostanie podniesiona ze 150 na 170 zł oraz z 80 do 90 zł w przypadku samochodów hybrydowych.

Więcej zapłacą jednak wszyscy, a nie tylko zwykli kierowcy odwiedzający centrum Koźiego Grodu. Tym samym roczny abonament dla osób mieszkających na terenie SPP podrożeje z dotychczasowych 150 zł do 170 zł, a abonament dla firm car-sharingowych z 230 zł do 340 zł za jeden pojazd. Nieco więcej zapłacą także osoby niepełnosprawne. Przygotowany specjalnie dla nich miesięczny abonament był dotychczas dostępny w cenie 5 zł, teraz

będzie to 5,50 zł.

Urzędnicy tłumaczyli radnym konieczność podwyżki szalejącej inflacji oraz spadkiem planowanych dochodów miasta z uwagi na wprowadzane przez rząd zmiany podatkowe. Dodatkowym argumentem był brak waloryzacji cen od 2020 roku. Nie wszystkich przekonały jednak te słowa, w wyniku czego doszło do burzliwej wymiany zdań pomiędzy radnymi opozycyjnego Prawa i Sprawiedliwości, a stronnikiem prezydenta miasta.

– To, co wy robicie, to pobieranie haraczu za stawianie samochodu w publicznym miejscu. Kto mi wytłumaczy, z czego wynika taka podłóżka? Może zrobić bramki na wejściach do miasta i pobierać na nich pieniądze od pieszych? – grzmiała podczas sesji **Małgorzata Suchanowska** z PiS.

W odpowiedzi radny **Bartosz Margul** z klubu prezydenckiego przypomniał jej, że to rząd PiS wprowadził podatek bankowy, który wywindował w górę ceny obowiązkowych polis ubezpieczeniowych.

Ostatecznie za podwyżką opłat w Strefie Płatnego Parkowania opowiedziało się 17 radnych z Klubu Prezydenta Żuka (**Monika Orzechowska** i **Zbigniew Targoński** byli nieobecni), a przeciwko, wszyscy radni z PiS i radny niezrzeszony **Stanisław Brzozowski**.

Marek Kościuk



Jak ma wyglądać „Skwer marzeń” przy ul. Długiej mieszkańcy będą mogli wypowiedzieć się w najbliższy czwartek

Ruszają konsultacje społeczne „Gaju nad skarpą” i „Skweru Marzeń”

Idealne miejsce dla ciebie

Lubelski Ratusz zaprasza mieszkańców Kośminka i Ponikwody na konsultacje wstępnych projektów koncepcyjnych „Skweru Marzeń” i „Gaju nad skarpą”. To projekty, które wybrano do realizacji w ubiegłorocznej edycji Zielonego Budżetu „Miejsce dla Ciebie”.

„Skwer Marzeń” ma powstać przy ul. Długiej 33a na Kośminku jako punkt integracji oraz spotkań mieszkańców najstarszej i najmłodszej części dzielnicy Kośminek. Z kolei „Gaj nad skarpą” zaplanowano na skarpie przy ul. Cyprysowej w dzielnicy Ponikwoda. Ratusz zamówił wstępne projekty koncepcyjne tych miejsc. Teraz chce, by na ich temat wypowiedzieli się mieszkańcy.

– Tradycyjnie zapytamy mieszkańców, jak ich zdaniem powinny wyglądać skwery przy ul. Cyprysowej i Długiej. Chcielibyśmy, by nowe miejsca spełniły wszystkie oczekiwania, były przytulne, mocno zielone i zgodne z aktualnymi trendami w projektowaniu przestrzeni miejskiej – mówi **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni. Podczas konsultacji projektanci zapre-

zentują wstępne koncepcje opracowane m.in. na podstawie wniosków mieszkańców. Projekt zawierał będzie podstawowe funkcje i elementy wyposażenia, takie jak mała architektura, urządzenia zabawowe, nawierzchnie, alejki, rabaty, roślinność niska i drzewa. Następnie po uwzględnieniu uwag mieszkańców, na drugim etapie konsultacji społecznych planowanych na październik/listopad, odbędzie się publiczne wyłożenie wspólnie wypracowanej wersji końcowej projektów koncepcyjnych.

Konsultacje „Skweru marzeń” odbędą się w ten **czwartek, 15 września, o godz. 17.00** w miejscu mającego powstać skweru przy ul. Długiej 33a. Mieszkańcy Ponikwody na temat „Gaju nad skarpą” będą mogli wypowiedzieć się **21 września (środa) o godz. 17.00** na spotkaniu na skarpie pomiędzy ul. T. Strzembosza a ul. Cyprysową 25. W razie deszczu, spotkanie dotyczące „Skweru marzeń” odbędzie się w siedzibie Rady Dzielnicy przy ul. Bukowej 17 A, natomiast w temacie „Gaju nad skarpą” w garażu podziemnym przy ul. Cyprysowej 25. **Opr. ZM**

Dzienna stawka za wyżywienie w żłobkach wzrośnie z 7 do 12 zł

Drożej za żłobek i przedszkole

W Lublinie wzrosną opłaty za miejskie żłobki i przedszkola.

W przypadku żłobków niezmienna pozostanie zasada, że za pobyt dzieci pobiera się opłatę w wysokości 10 procent minimalnego wynagrodzenia. Aktualnie jest to 301 zł miesięcznie, ale już od początku przyszłego roku opłata ta wzrośnie do 338 zł w związku z podniesieniem przez rząd minimalnej pensji. Analogicznie będzie w przypadku pobytu dziecka w żłobku ponad 10 godzin dziennie. Dodatkowa godzina stanowi bowiem koszt 2,5 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc 1/4 całej miesięcznej stawki.

Dodatkowym składnikiem opłaty za żłobek jest opłata za wyżywienie. Do tej pory wynosiła ona 7 zł dziennie. Po zmianach będzie to już 12 zł. Dodatkowo wprowadzono także zapis dotyczący corocznej waloryzacji stawki żywieniowej o poziom inflacji.

– Stawka żywieniowa w wysokości 7 zł nie pozwala na pokrycie ponoszo-

nych wydatków na wyżywienie dzieci. Jej podniesienie do 12 zł pozwoli na zachowanie ciągłości realizacji dostaw artykułów spożywczych niezbędnych do przygotowywania posiłków dla dzieci – argumentował **Krzysztof Żuk** w uzasadnieniu do uchwały, którą w ubiegły czwartek przegłosowała Rada Miasta.

Przypomnijmy, że od tego roku rodzice mogą korzystać z uchwalonego przez sejm tzw. dodatku żłobkowego, który wynosi do 400 zł miesięcznie, ale nie obejmuje wyżywienia.

Droższe także przedszkola

W przypadku przedszkolaków w górę pójdzie stawka za każdą godzinę ponad zagwarantowane ustawowo pięć bezpłatnych godzin opieki. Wzrośnie ona z 1 do 1,14 zł, czyli maksymalnej stawki ustalonej w czerwcu tego roku przez Ministra Edukacji i Nauki.

MK

Lokalni działacze nie potrafili się dogadać

Bezradny Sławinek

Prezydent rozwiązał Radę Dzielnicy Sławinek – lokalni społecznicy od kilku miesięcy nie byli w stanie wybrać ze swojego grona nowego zarządu.

Problem w Radzie Dzielnicy Sławinek rozpoczął się jeszcze wiosną, kiedy 25 marca swojego mandatu zrzekła się dotychczasowa Przewodnicząca Zarządu Dzielnicy. Zgodnie z obowiązującym statutem Dzielnicy Sławinek w tej sytuacji rada powinna w ciągu miesiąca podjąć uchwałę w sprawie przyjęcia rezygnacji całego zarządu. Następnie w trakcie kolejnych trzech miesięcy powinna dokonać wyboru ze swoich szeregów nowego zarządu dzielnicy. Rada Dzielnicy Sławinek nie podjęła

jednak żadnych działań w tym kierunku. Prezydent **Krzysztof Żuk** stwierdził więc jej rozwiązanie z mocy prawa.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w takiej sytuacji prezydent zaproponował radnym wyznaczenie osoby, która do czasu wyborów nowej rady dzielnicy, będzie pełnić rolę zarówno rady, jak i zarządu dzielnicy.

Krzysztof Żuk zaproponował na to stanowisko **Dominikę Szewczak**, która zasiadała w Radzie Dzielnicy Sławinek od dwóch kadencji, a ostatnio pełniła w niej funkcję sekretarza zarządu. Jej kandydaturę na czwartkowej sesji zatwierdziła Rada Miasta.

Marek Kościuk

Radni PiS mówili o kolesiostwie i działaniu wbrew interesowi mieszkańców, były przewodniczący RM Lublin o pomówieniach i zapowiadał pozew, a prezydent przekonywał, że to żadne „srebra rodowe”, a wszystko odbywa się transparentnie i zgodnie z prawem

Miejskie działki przy Filaretów pójdą pod młotek

Przy sprzeciwie i protestach radnych PiS Rada Miasta Lublin przegłosowała wystawienie na sprzedaż czterech miejskich działek przy ulicy Filaretów. Ich zakupem jest zainteresowana władająca sąsiednimi działkami deweloperska spółka Helvetia, której udziałowcem jest Piotr Kowalczyk, były przewodniczący rady miasta i bliski współpracownik prezydenta Krzysztofa Żuka. Jeszcze przed sesją radni PiS grzmieli, że to przykład kolesiostwa i działania wbrew woli mieszkańców, a Kowalczyk zapowiadał, że takich pomówień nie puści płazem i pozwie szeфа klubu radnych PiS, Piotra Bresia do sądu.

Sprawa sprzedaży czterech niewielkich działek o łącznej powierzchni niespełna 18 arów przy ul. Filaretów miała stanąć na sesji już w maju, ale prezydent w ostatniej chwili wycofał projekty uchwał z porządku obrad, po nagłośnieniu przez media, że jeszcze dwa miesiące wcześniej obiecywał Radzie Dzielnicy Rury, że miasto tych działek sprzedawać nie zamierza. Chodzi o nieruchomości przy kościele pw. św. Józefa, które ze względu na swój kształt i brak dostępu do drogi publicznej nie nadają się do samodzielnego zagospodarowania, ale w połączeniu z sąsiadującymi działkami stanowią łakomy kąsek dla deweloperów, tym bardziej, że kilka lat temu miasto zmieniło miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i dopuściło w tym miejscu wielorodzinną zabudowę mieszkaniową.

Radny Bręś zarzuca

W przeddzień czwartkowej sesji, na którą miała wrócić sprawa sprzedaży działek, radni PiS zorganizowali w tym miejscu konferencję prasową, przekonując, że działek w ogóle nie powinno się sprzedawać, bo powinny pozostać zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i LSM terenami zielonymi, co prezydent Żuk deklarował na wiosennym spotkaniu z Radą Dzielnicy Rury.

– Wzywamy prezydenta Krzysztofa Żuka do wycofania się z tej niekorzystnej dla mieszkańców uchwały, ponieważ to jest teren zielony przy kościele i powinien pozostać terenem zielonym. Zmiana zdania przez prezydenta nie jest przypadkowa – mówił **Piotr Bręś**, nowy szef klubu radnych PiS, w otoczeniu innych radnych PiS. – Niech pan prezydent skończy z kolesiostwem w mieście. Dlaczego pan sprzedaje teren zielony firmie pana Piotra Kowalczyka? – pytał.

Przy okazji PiS stwierdził, że to nie pierwszy przypadek, kiedy Ratusz wspiera firmę deweloperską byłego przewodniczącego rady miasta. Jako przykład podał podjęcie w 2017 r. przez Radę Miasta, na czele której stał Kowalczyk, uchwały o wygaszeniu Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych przy ul. Spokojnej w Lublinie.

– Pan przewodniczący Piotr Kowalczyk wygasił szkołę na Spokojnej, przedstawiając to Radzie Miasta, bo wiadomo – arytmetyka jest taka, że klub prezydenta Żuka miał większość. Szkoła została wygaszona, a później sprzedana. Efektem tej sprzedaży jest to, że dzisiaj firma pana Piotra Kowalczyka sprzedaje tam apartamenty – mówił Piotr Bręś. Jako przykład sprzyjania przez miasto biznesom Kowalczyka podał też sprawę działki z budynkiem byłego Instytutu Stomatologii Uniwersytetu Medycznego przy ul. Karmelickiej.

– Firma pana Kowalczyka kupiła tę działkę. Efektem tego była zmiana planu zagospodarowania dla tego terenu, którą pan prezydent przedstawił Radzie Miasta i za chwilę pewnie firma pana Kowalczyka będzie sprzedawać tam apartamenty – wskazywał Bręś.

Kowalczyk zapowiada pozew

Piotr Kowalczyk nie pozostawił tego wystąpienia bez odpowiedzi. W przesłanym jeszcze tego samego dnia mediom oświadczeniu zapowiedział, że pozwie Piotra Bresia do sądu za naruszenie dóbr osobistych i będzie domagał się przeprosin i wpłaty 50 tys. zł na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– W nawiązaniu do dzisiejszej konferencji prasowej radnych PiS, a w szczególności p. Piotra Bresia, który w swojej wypowiedzi użył wielu kłamliwych oraz zmanipulowa-

nych twierdzeń, a także niedopuszczalnych insynuacji informuję, że kłamstwem jest sformułowanie „Piotr Kowalczyk wygasił szkołę na Spokojnej”. Po pierwsze pomysł „wygaszenia” tej szkoły nie wyszedł ani ode mnie ani od Rady Miasta, ale od Wydziału Oświaty i Wychowania UML. Po drugie, przypominam, że decyzje Rady Miasta zapadają w sposób kolegialny. Tak też było i w tym przypadku. Wygaszenie szkoły nastąpiło wskutek podjęcia uchwały z dnia 2 lutego 2017 roku w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie, a wśród 24 radnych, którzy głosowali „za” było m.in. 10 radnych PiS, w tym radni Bręś, Drozd, Popiel i Suchanowska, którzy uczestniczyli w dzisiejszej konferencji – napisał Kowalczyk, przypominając, że miasto sprzedało budynek po szkole włókienniczej w 2017 r. w nieograniczonym przetargu, w którym spółka, która jest współwłaścicielem nie startowała, a kupił go dopiero dwa lata później od nowego właściciela. – Kłamliwe jest twierdzenie Piotra Bresia dotyczące działki przy ul. Karmelickiej, bo dla tego terenu nie jest uchwalony żaden plan zagospodarowania przestrzennego i cała wypowiedź Pana Bresia jest po prostu zwykłym kłamstwem i pomówieniem nie tylko mojej osoby, ale również prezydenta **Krzysztofa Żuka** – czytamy dalej w oświadczeniu.

Kowalczyk odniósł się w nim również do sprawy działek przy ul. Filaretów nazywając słowa radnego Bresia o kolesiostwie insynuacjami i przypominając, że w 2015 roku Rada Miasta podejmowała uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargową sprzedaż działek w tym samym miejscu, tyle, że wnioskodawcami były wtedy prywatne osoby niezwiązane z polityką. – Wówczas większość radnych PiS głosowała „za” w tym również – jakżeby inaczej – Piotr Bręś – zwracał uwagę Kowalczyk. – Jak widać radni PiS podejmują swój sprzeciw w zależności od podmiotu, który może dać nieruchomość nabyć. – Nie jest tajemnicą, że nie jestem osobą darzoną atencją ze strony Prawa i Sprawiedliwości biorąc pod uwagę fakt, iż od czasu mojego odejścia z szeфа ich lubelskich struktur utracili bezpowrotnie władzę w mieście. Rozumiem ostrą walkę polityczną, ale kłamstwa i insynuacji nie mogę odpuścić, w związku z czym kieruję pozew o naruszenie dóbr osobistych przeciwko Piotrowi Bresowi za jego kłamliwe twierdzenia względem mnie. W pozwie będę się domagał nie tylko przeprosin, ale również zasądzenia kwoty 50 000 zł na rzecz WOŚP – zakończył oświadczenie Kowalczyk.

Radny prostuje, ale z niczego się nie wycofuje

Po wystąpieniu Kowalczyka, Bręś wydał sprostowanie do swojego stanowiska wypowiedzianego na konferencji prasowej dotyczącej sprzedaży działek przy ul. Filaretów, odnosząc się punkt po punkcie do oświadczenia byłego przewodniczącego. – W przypadku działki przy ul. Spokojnej chciałbym zauważyć, że z uzasadnienia projektu uchwały w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie nie wynikało, że działka przy ul. Spokojnej 10 zostanie przeznaczona do sprzedaży i radni PiS głosując „za”, byli przekonani, że szkoła zostanie przeniesiona do nowej siedziby, a po przeprowadzeniu remontu powróci do lokalizacji na ul. Spokojną – wyjaśnił szef klubu PiS.

W drugim punkcie przyznał, że prawdą

jest że dla działki przy ul. Karmelickiej Rada Miasta nie zmieniła planu zagospodarowania przestrzennego, ponieważ działka ta nie miała i nie ma do dzisiaj uchwalonego planu, ale po nabyciu tej działki przez spółkę Pana Kowalczyka, Prezydent Miasta Lublin wydał dla tej działki decyzję o warunkach zabudowy, zezwalając na umieszczenie na niej zabudowy wielorodzinnej, co wywołało poruszenie wśród właścicieli sąsiednich nieruchomości, a WSA uznał, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa. – Pomimo tego jednak Prezydent Miasta Lublin wydaje kolejne decyzje o warunkach zabudowy dla tej działki, dążąc do koniecznego uwzględnienia woli wnioskującego o takie właśnie warunki inwestora – czytamy w sprostowaniu. – Odnosząc się, do uwagi Pana Kowalczyka o tym, że „radni PiS podejmują swój sprzeciw w zależności od podmiotu, który może dać nieruchomość nabyć”, to należy przyznać mu rację. Oczywiście bowiem jest, że w przypadku zbywania nieruchomości w trybie bezprzetargowym istotna jest także osoba wnioskodawcy. Jak zauważa sam Pan Kowalczyk przychwale z dnia 26 lutego 2015 r. wnioskodawcami były osoby prywatne nie związane z polityką, wobec czego trudno było mieć zastrzeżenia, że po nabyciu tej działki będą one dążyć do zmiany jej przeznaczenia (wówczas funkcje usługowe) wykorzystując swoją publiczną pozycję. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda, kiedy z wnioskiem o nabycie nieruchomości w drodze bezprzetargowej występuje osoba prawna, której wspólnikiem jest były wpływowy radny, przewodniczący Rady Miasta, zwłaszcza w sytuacji, kiedy środowisko polityczne, z którym współpracował zachowuje nadal większość w Radzie Miasta i jest politycznym zaplecem urzędującego Prezydenta – kończy radny Bręś, zapewniając przy tym, że radni PiS nie dadzą się zastraszyć, a on ze spokojem czeka na pozew Kowalczyka.

Działki pod młotek

Również gorąco w sprawie sprzedaży działek przy ul. Filaretów było na samej sesji Rady Miasta. Rani PiS i niezrzeszony radny **Stanisław Brzozowski** próbowali przekonać radę do odrzucenia uchwał. Urzędnicy i radni prezydenta uzasadniali, że działki miastu nie są zbędne, za to budżet czeka na pieniądze z ich sprzedaży.

– To resztówka z działek, których nie da się samodzielnie zagospodarować – mówił podczas sesji **Arkadiusz Nahuluk**, dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Lublin. – To nigdy nie był teren przeznaczony pod zieleń – podkreślała **Małgorzata Żurkowska**, główna urbanistka miasta, dodając, że już przyjęty w 2002 roku miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru przewidywał lokalizację tu inwestycji usługowych.

Ostatecznie Rada Miasta, głosami radnych z klubu prezydenta Żuka (nie głosowali nieobecni na sesji **Zbigniew Targoński** i **Monika Orzechowska**, która wcześniej sprzeciwiała się takiej transakcji i przypominała prezydentowi Żukowi o wcześniejszej obietnicy, że działki nie będą sprzedane – przyp. **aut.**) zgodziła się na sprzedaż działek przy Filaretów w otwartym przetargu. Urzędnicy podkreślają, że tym samym do przetargu będzie mógł przystąpić każdy, ale biorąc pod uwagę ich wymiary i położenie o kupca innego niż Helvetia Development, do której należą sąsiednie nieruchomości, może być trudno.

MK, ZM

ŚWIDNIK. Po dobrym lipcu, jeszcze lepszy sierpień

Lotnisko z historycznym rekordem

Takiego sierpnia w Porcie Lotniczym Lublin jeszcze nie było. W minionym miesiącu obsłużył 47 828 pasażerów, co jest najlepszym wynikiem w dziesięcioletniej historii. Jak podkreśla zarząd lotniska, wpływ na wyraźny wzrost liczby podróży miał nie tylko powrót do normalnego latania, ale także wyjątkowo bogata siatka połączeń wakacyjnych.

Na początku sierpnia Port Lotniczy Lublin pochwalił się, że w lipcu obsłużył ok. 43,5 tys. pasażerów, co stanowiło najwyższy wynik dotyczący lipca od 2017 roku. Jeszcze lepszy okazał się sierpień. W minionym miesiącu PLL przeprowadził 448 operacji lotniczych, obsługując przy tym 47 828 pasażerów.

Największy ruch na lotniskach przypada na okres wakacyjny, kiedy do regularnej listy połączeń dołączają loty czarterowe. To wtedy pasażerowie chętnie ruszają na zwiedzanie Polski i innych krajów, co ma swoje odzwierciedlenie w statystykach. Sierpień był niezwykle udany dla naszego portu lotniczego. Obsłużyliśmy blisko 48 tysięcy pasażerów, co jest historycznym rekordem w działalności lotniska. Cieszymy się, że przypadający w tym roku jubileusz 10-lecia lotniska

możemy świętować świetnym wynikiem – mówi prezes Portu Lotniczego Lublin **Andrzej Hawryluk**.

Rekordowa frekwencja to, jak podkreśla zarząd lotniska - zasługa m.in. bardzo dobrze przyjętych przez mieszkańców Lublina i regionu rejsów w ramach akcji Lato 2022. W tym roku na wakacje z ze Świdnika można było polecieć do tureckiej Antalyi, chorwackiego Splitu oraz Burgas w Bułgarii nad Morzem Czarnym lub Gdańsk.

– Wszystkie rejsy miały bardzo wysokie wypełnienie samolotów. Rekordzistą było Burgas, dokąd latały samoloty wypełnione w ponad 95 proc. Na coraz większe zainteresowanie lotami z lubelskiego lotniska wpływ ma także dotychczasowa siatka połączeń regularnych. Bez względu na czas największym zainteresowaniem cieszą się niezmiennie loty do Londynu, które oferuje dwóch przewoźników, Oslo i Eindhoven. Trwają rozmowy na temat jesiennej siatki połączeń, nowych destynacji i kolejnych wakacji. Są już pierwsze efekty. Od czerwca 2023 roku do siatki połączeń z Portu Lotniczego Lublin dołączają loty na grecką wyspę Rodos. Wycieczki sprzedaje już biuro podróży Rainbow – informuje **Piotr Jankowski**, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin. **(w)**



Lokalne Centrum Sterowania w Lubartowie

Pasażer będzie bezpieczniejszy i lepiej poinformowany

Pociągi i tory pod supernadzorem

PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. zakończyły realizację nowej siedziby Lokalne Centrum Sterowania w Lubartowie odpowiadającego za sterowanie ruchem pociągów na całej linii kolejowej nr 30 od stacji Lublin Północny aż do Łukowa. Na inwestycję PKP PLK wyłożyła blisko 4,7 mln zł.

– Pasażerowie korzystający z pociągów relacji Lublin – Łuków mogą czuć się bezpieczniej dzięki oddanemu właśnie budynkowi lokalnego centrum sterowania. Inwestycja pozwoli również spółce PKP S.A. przystąpić do modernizacji dworca w Lubartowie dzięki przeniesieniu z dworca do budynku LCS urządzeń sterowania ruchem kolejowym – mówi **Piotr Kaliszewski**, asystent wiceministra infrastruktury **Andrzeja Bittela**.

W nowoczesnym, przestronnym obiekcie LCS naszpikowanym elektroniką do sterowania ruchem pociągów znajduje się również ściana

ekranów z podglądem na teren poszczególnych stacji i przystanków oraz przejazdów kolejowych. Dzięki kamerom kolejarze mogą śledzić na bieżąco co dzieje się na wszystkich stacjach i 15 skrzyżowaniach dróg z torami. Z LCS obsługiwane są również wyświetlacze dynamicznej informacji pasażerskiej znajdujące się na peronach.

– Nowoczesne lokalne centra sterowania wspomagają pracę dyżurnych ruchu dzięki „weryfikowaniu” czynności ludzi przez systemy komputerowe. Możliwe jest prowadzenie stałego nadzoru nad ruchem pociągów z jednego miejsca. Pracownicy w lokalnych centrach sterowania na bieżąco kontrolują wszystkie parametry dotyczące bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Dzięki temu zwiększa się poziom bezpieczeństwa – podkreśla **Rafał Wilgusiak** z zespołu prasowego PKP PLK S. A.

Marek Kościuk

Sprostowanie

Dyrektorskie spojrzenie z Labiryntu

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris nie zajął stanowiska w sprawie wystawy dotyczącej Strajku Kobiet w Galerii Labirynt.

Jerzy Kwaśniewski

Prezes Zarządu Fundacji Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

ŚWIDNIK. Uciążliwe sąsiedztwo

Nagusy gorszą na Traugutta

Świdniczanie znów skarżą się na dzikich lokatorów przebywających na jednej z posesji przy ul. Traugutta. Alkohol i głośne imprezy są tu na porządku dziennym. Mieszkańcy zwracają uwagę, że niechciani goście się zgorszenie również w inny sposób. Ostatnio mieli biegać po ulicy nago i... umazani odchodami.

Położona na świdnickim Adamopolu ulica Traugutta to na ogół spokojne miejsce, choć nie wszystkim jej mieszkańcom łatwo zgodzić się z tym stwierdzeniem. Na jednej z zarośniętych, niezabudowanych posesji, położonych pomiędzy ul. Dworcową, a al. Wojska Polskiego, znajduje się przyczepa kempingowa, a wokół niej pełno śmieci. I choć ten bałagan na pewno razi, nie on jest największą złą okołicznych mieszkańców, a zachowanie dzikich lokatorów przebywających na działce.

– Mieszkam na ulicy obok, ale i u nas słychać, co się tam wyprawia. Nieustanna impreza, alkohol, wulgarnie odzywki, kłótnie. Sama nie byłam świadkiem takiej sytuacji, ale słyszałam od sąsiadów, że ci chuligani bywają agresywni, potrafią zaczepiać przechodniów i wyłudzać pieniądze – mówi nam jedna z mieszkanki osiedla.

Ale nie tylko w ten sposób

dzicy lokatorzy uprzykrzają życie mieszkańcom. Jak przekazał nam jeden z Czytelników, w ostatnim czasie mieli biegać po ulicy nago i umazani fekaliami.

Świdnicka policja, co prawda, nie odnotowała takiego incydentu, ale jeszcze w lipcu ktoś z mieszkańców zgłaszał, że na opuszczonej działce znajdują się osoby bezdomne, które spożywają alkohol i sięją zgorszenie. Wówczas podejmujący interwencję patrol nie zastał nikogo na miejscu. Kilka dni później zgłaszano zaś policjantom, że na działce przy Traugutta awanturują się grupa osób.

Zgłoszenia dotyczącego biegających po ulicy nagusów nie otrzymała również Straż Miejska.

– Nie mieliśmy takich sygnałów, ale dobrze znamy ten adres, bo mieszkańcy informowali nas o panującym tam bałaganie. Sprawa jest trochę skomplikowana. Właściciel działki zmarł, trwa postępowanie



Na działce przy ul. Traugutta rozgrywają się dantejskie sceny

nie spadkowe i ustalamy, do kogo ta nieruchomość teraz należy. Wysłaliśmy już pismo w tej sprawie i czekamy na odpowiedź – mówi **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

Straż Miejska przypomina, że

przebywanie nago (np. opalanie) na swojej posesji nie jest wykroczeniem, ale bieganie bez ubrań po ulicy już tak. W myśl art. 140 Kodeksu Wykroczeń grozi za to kara aresztu, ograniczenia wolności, grzywny lub nagany. **(w)**

– W tej technologii i w takim tempie jeszcze nie budowaliśmy – mówił marszałek Jarosław Stawiarski

Nowa pulmonologia już na gwiazdkę

Całkiem nowy dwukondygnacyjny budynek z 40. łózkami dla pacjentów z covidem i pociągami z chorobami płuc stanie przy już istniejącym pawilonie oddziału pulmonologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, przy ul. Herberta w Lublinie. Obiekt, dzięki zastosowaniu technologii modułowej ma powstać w niewiarygodnie szybkim tempie – odbiór zaplanowano na 24 grudnia tego roku!

Inwestycja warta blisko 10 mln zł zostanie sfinansowana głównie z budżetu państwa (8,4 mln zł) z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19, a pozostałe 1,6 mln zł dołoży Samorząd Województwa Lubelskiego. Umowa na realizację inwestycji podpisana została w ubiegłą środę.

– To kolejna nasza inwestycja w służbę zdrowia, bo dla Zarządu Województwa i radnych sejmiku sprawa zdrowia mieszkańców województwa to kwestia najważniejsza. Nowy oddział będzie służył leczeniu pacjentów covidowych oraz postcovidowych i ich rehabilitacji, co

w obecnej sytuacji jest szczególnie potrzebne – mówił na konferencji towarzyszącej podpisaniu umowy, marszałek województwa, **Jarosław Stawiarski**. – Dwukondygnacyjny budynek z 40. łózkami powstanie w zaledwie kilka miesięcy, dzięki technologii modułowej, z której do tej pory nie korzystaliśmy i sam jestem ciekaw, jak będzie wyglądała ta realizacja.

O tym, że wybudowanie takiego obiektu w niespełna pół roku jest możliwe, zapewnił **Jarosław Adamek**, dyrektor handlowy Climatic System, wykonawcy inwestycji. – Jak najszybciej chcemy wejść na plac budowy i w połowie tego miesiąca ruszyć z wykonaniem fundamentów, a w października dostarczać elementy prefabrykowane, czyli poszczególne moduły. To nie jest nasza pierwsza tego typu i realizowana w tym tempie inwestycja – mówił dyrektor Adamek. – Zastosowanie technologii modułowej pozwala nie tylko na zaoszczędzenie czasu, ale jest mniej uciążliwe dla otoczenia przy zachowaniu wszystkich wymaganych dla obiektu parametrów



Wizualizacja budynku nowego oddziału pulmonologii, który jeszcze w tym roku ma stanąć przy ul. Herberta

– podkreślał.

– Protokół odbioru budynku i przekazanie go do wyposażenia zaplanowany jest na 24 grudnia br., tak, by już w przyszłym roku oddział mógł przyjmować i leczyć pacjentów chorych na Covid-19 i zmagających się z jego skutkami – mówił **Piotr Matej**, dyr. WSS im. Wyszyńskiego, który po wchłonięciu w tym roku Szpitala im. Jana Bożego jest największą placówką

leczniczą w województwie

Budynek nowego oddziału pulmonologii stanie przy już istniejącym pawilonie pulmonologii przy ul. Herberta, wchodząc w skład mającego ruszyć z końcem 2023 roku Regionalnego Centrum Pulmonologii. Wraz z uruchomieniem nowego oddziału zlikwidowany zostanie oddział pulmonologii WSS im. Wyszyńskiego działający przy ulicy Biernackiego. **ZM**

Rozdano pracownikom pieniądze, teraz oczekuje się ich zwrotu

Osterwa nagrodził hojną ręką (niektórych)

Łącznie 152 tys. zł. nagród przyznał swoim pracownikom dyrektor Teatru im. J. Osterwy w Lublinie. Niesprawiedliwy – zdaniem załogi – ich podział wzbudził niezadowolone i ściągnął do teatru marszałkowską kontrolę. Ta stwierdziła bezzasadność rozdania tych pieniędzy, a samorząd województwa nakazał ich zwrot. Dyrektor oczekuje, że pracownicy oddadzą pieniądze, ale do tego nikt się nie kwapi.

Dyrektor **Redbad Klynstra-Komarnicki** podzielił nagrody nierównomiernie. Największe dostały wicedyrektor **Adrianna**

Całus – 29 tys. zł i główna księgowa **Agnieszka Nowosad** – ponad 19 tys. zł (obie panie nie pełnią już swych funkcji – przyp. **aut.**). Pozostali pracownicy otrzymali o wiele skromniejsze gratyfikacje – po kilkaset złotych. Taki podział wzbudził niezadowolone. Wskutek pracowniczych protestów Urząd Marszałkowski w Lublinie wszczął kontrolę. Z przedstawionej w sierpniu sejmikowi województwa informacji wynika, że premie i te najwyższe i te niższe zostały naliczone bez podstaw. Urząd nakazał ich zwrot.

– Za nieprawidłowości tych

wypłat odpowiedzialność ponosi przede wszystkim kierownictwo jednostki: dyrektor, zastępca dyrektora i główna księgowa, lecz również osoby zatrudnione na stanowisku zastępcy głównej księgowej i starszej księgowej. Działania zastępcy dyrektora i pozostałych osób w sprawie wypłaty nienależnych kwot odbywały się z przekroczeniem wydanych pełnomocnictw – informuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Dyrektor Klynstra-Komarnicki prosi teraz pracowników o zwrot pieniędzy. Wystąpił do nich z ofi-

cialnym pismem w tej sprawie, ale w odpowiedzi od części nagrodzonych otrzymał pisma zwrotne informujące, iż nie zamierzają zwracać pieniędzy. Samemu dyrektorowi Klynstrze-Komarnickiemu w lipcu br. Zarząd Województwa przyznał roczną nagrodę w wysokości jednej miesięcznej pensji. Zwrotu nagrody od dyrektora nikt nie oczekuje. Warto przy tym przypomnieć, że w ubiegłym roku „Osterwa” zamknął deficytem w wysokości 188 946 zł, a po półroczu tego roku strata placówki wynosiła aż 764 669 złotych.

MaR



46-latek w momencie zatrzymania był kompletnie pijany

Kilka minut po ataku napastnik został skuty w kajdanki

Siekierą zaatakował kobietę

Do 12 lat więzienia grozi 46-latkowi, który grożąc siekierą usiłował dokonać rozboju na kobiecie w parku, w centrum Bychawy.

– Do zdarzenia doszło we wtorek przed południem w Bychawie. Do siedzącej na ławce w parku 40-letniej obywatelki Ukrainy podszedł nieznajomy mężczyzna. Sprawca wulgarnie zaczepił kobietę, a następnie zaczął ją odpychać i strasząc siekierą próbował wyrwać jej telefon komórkowy. Na szczęście pokrzywdzona zdołała się oswobodzić i uciec w okolice

pobliskiego banku. Stamtąd zadzwoniła na policję – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Kryminalni z Bychawy już po kilku minutach zatrzymali sprawcę, którym okazał się być 46-latek. Mężczyzna był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało 2,5 promila alkoholu w organizmie. Sprawca został wczoraj doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty usiłowania rozboju. Na wniosek śledczych trafił do tymczasowego aresztu na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia. (I)

Myślał, że pod Kielcami nikt go nie znajdzie

Kryminalni dopadli go na rusztowaniu

50-latek wodził za nos policję, ukrywając się przed wykonaniem wyroku za jazdę po alkoholu. Szczęka opadła mu ze zdziwienia, gdy w miniony poniedziałek, na budowie pod Kielcami zobaczył wspinających się za nim po rusztowaniu kryminalnych z Lublina.

– Funkcjonariusze pracujący nad sprawą poszukiwawczą ustalili, że mężczyzna opuścił Lubelszczyznę i uchylając się od wyroku, próbuje się ukrywać. Z informacji kryminalnych wynikało, iż mieszkaniec Bychawy często zmienia miejsca pobytu i próbuje szukać zatrudnienia przy montażu rusztowań. Ostatnie ustalenia wskazywały, że przebywa na terenie województwa świętokrzyskiego – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – W związku z tym policjanci zaplanowali szybkie czynności. 50-latek został zatrzymany na budowie,



Ukrywający się przed policją 50-latek, prosto z placu budowy trafił za kratki

podczas skręcania prześel. Mężczyzna od razu z placu budowy trafił do celi. Był poszukiwany listem gończym za jazdę po pijaku. W zakładzie karnym spędzi najbliższe 5 miesięcy – dodaje. (I)

Rodzina 82-latki pełna uznania dla interweniujących policjantów

Drogówka na schwał



St. sierż. Joanna Zięba i sierż. Konrad Stefaniuk zaśluzili na pochwałę

– Ich podejście było profesjonalne, wykazali się wysoką kulturą, empatią i cierpliwością. Gratuluję takich pracowników – napisała w liście do komendanta miejskiego policji córka 82-latki, która kilka dni temu była uczestniczką kolizji drogowej.

Słowa podziękowania były kierowane do policjantów ruchu drogowego: st. sierż. **Joanny Zięby** i sierż. **Konrada Stefaniuka**. – Kilka dni temu wymienieni mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie zostali skierowani na miejsce kolizji drogowej. Uczestniczką zdarzenia okazała się być 82-letnia kobieta. Kierują-

ca samochodem marki Fiat nie odniosła obrażeń. Jednak kolizja i uszkodzenie znaku drogowego wywołało w niej ogromny stres. Policjanci pracujący na miejscu kolizji wykazali się dużą empatią i pomogli lubliniance opanować negatywne emocje oraz skontaktować się z rodziną – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. – Córka seniorki doceniła profesjonalizm, wysoką kulturę oraz empatię. Policjanci w codziennej służbie spotykają się z różnymi sprawami. Do każdej z nich mundurowi starają się podchodzić indywidualnie, tak aby zrozumieć oczekiwania społeczeństwa – dodaje. (I)

– Ofiar może być więcej – nie wykluczają śledczy

Gwałcieciel wabił „na pracę”

Piekło przeszła 22-letnia lublinianka, która zgłosiła się na rozmowę kwalifikacyjną w sprawie pracy do jednej z firm na Wieniawie. Policjanci zatrzymali już 36-letniego „pracodawcę”, który ją zgwałcił. Niewykluczone, że ofiar było więcej.

– Śledztwo w tej sprawie prowadzą policjanci z IV komisariatu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe. Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę. Z dyżurnym Policji skontaktowała się 22-latka. Kobieta oświadczyła, że została zgwałcona w jednym z mieszkań w dzielnicy Wieniawa. Na miejsce od razu skierowano najbliższy patrol. Policjanci szybko rozpytali pokrzywdzoną 22-latkę i zatrzymali 36-letniego sprawcę przestępstwa, który już czekał na spotkanie z kolejną kobietą – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Jak się okazało, mężczyzna na portalu internetowym zamieścił ogłoszenie dotyczące pracy hostessy i animatorki dla dzieci. Na ofertę odpowiedziała 22-latka. Kobieta została zaproszona na rozmowę rekrutacyjną. Pod wskazanym adresem czekał na nią 36-latek. Mężczyzna zaprowadził pokrzywdzoną do lokalu, gdzie mieli porozmawiać na temat pracy. Tam mieszkaniec Lublina zgwałcił 22-latkę. Kobieta od razu po wyjściu z mieszkania zadzwoniła na policję. Gdy na miejsce przyjechał patrol, pod blokiem czekała już kolejna zainteresowana pracą kobieta – dodaje.

Mężczyzna usłyszał zarzuty doprowa-



Podjejrany o gwałt 36-latek trafił do aresztu. Grozi mu do 12 lat więzienia

zenia przemocą pokrzywdzonej do obcowania płciowego. Na wniosek policjantów i prokuratora podejrzan został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Śledczy obecnie zbierają dowody i sprawdzają, czy było to jednorazowe zdarzenie, czy może podejrzan na koncie ma więcej tego typu przestępstw.

– Dlatego, jeżeli jakaś jeszcze kobieta padła ofiarą podobnego przestępstwa lub posiada wiedzę w tej sprawie, proszona jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45 telefon: 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem alarmowym 112 – apeluje nadkomisarz Gołębiowski. (I)

Ponad pół godziny uciekał przed policją, łamiąc wszelkie przepisy

Pościg za nożownikiem

Pół godziny trwał pościg ulicami Lublina za nożownikiem, który uciekając volkswagenem jechał pod prąd, przejeżdżał przy czerwonych światłach i złamał wiele innych przepisów drogowych.

W czwartek, około godz. 16.30 policjanci z Bełżyc zostali zaalarmowani przez obsługę stacji w Kozubszczyźnie, na której jeden z klientów, uzbrojony w nóż, groził drugiemu pozbawieniem życia.

– Następnie uderzył 58-latką powodując u niego obrażenia ciała. Sprawca odjechał ze stacji samochodem marki Volkswagen Golf i podjechał pod znajdujący się obok salon fryzjerski. Tam po awanturze uszkodził dwie pary drzwi i odjechał. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bełżycach. W pobliżu drogi ekspresowej S-19 zauważyli opisywany pojazd i podjęli próbę zatrzymania go do kontroli drogowej – relacjonuje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Kierujący zignorował sygnały dawane przez mundurowych i zaczął uciekać. Policjanci podjęli pościg za autem, które poruszało się z dużą prędkością i wjechało na ekspresówkę. Następnie skręciło w al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie. Do pościgu dołączyli policjanci z lubelskiej



Uciekającego Golfem sprawcę udało się zatrzymać po kilkudziesięciominutowym pościgu, na al. Tysiąclecia w Lublinie

drogówki. Uciekający łamał przepisy ruchu drogowego, m.in. jadąc pod prąd, wyprzedzając na przejściu dla pieszych oraz nie stosując się do sygnalizacji świetlnej. Przez co stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Volkswagen został zatrzymany na al. Tysiąclecia w pobliżu dworca PKS.

– 37-latek trafił do policyjnego aresztu. W przeszłości był notowany za przestęp-

stwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu oraz wolności, a także za uprawę konopi. Zgodnie z przepisami, za niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna będzie też odpowiadał za groźby i uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia, a także za popełnione wykroczenia drogowe – dodaje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek. (I)

Bezradną psychicznie kobietę pchała w łapy lubieżników

Udany nalot na agencję towarzyską

Ponad 3 lata trwała gehenna 26-letniej lublinianki, którą zmuszano do prostytucji w jednej z agencji towarzyskich w Wołominie. Kryminalni z zespołu do walki z handlem ludźmi KWP w Lublinie zatrzymali w minionym tygodniu 54-letnią Urszulę S., bezwzględną właścicielkę domu uciech.

– Proceder trwał od czerwca 2019 roku. Pokrzywdzona jest osobą chorą neurologicznie, nie zna wartości pieniądza i jest podatna na zachowania manipulacyjne. 54-latka wykorzystując jej bezradności umieszczała ją w kontrolowanym przez siebie lokalu w celu uprawiania prostytucji i czerpała z tego tytułu korzyści majątkowe – mówi nadkom. **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.



Zatrzymana stręczycielka najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie

Policjanci podczas przeszukania agencji zabezpieczyli prawie 30 telefonów komórkowych, które służyły podejrzan do kontaktów z kobietami świadczącymi usługi seksualne na terenie Warszawy. 54-latka

została doprowadzona do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, a następnie do Sądu, który zastosował wobec niej tymczasowy areszt. Za przestępstwo handlu ludźmi grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności. (I)



Miasto przeliczyło się sądząc, że podwyżkę cen prądu w znacznym stopniu zrekompenzuje przeprowadzona w ostatnich latach kompleksowa wymiana ulicznych latarni na energooszczędne lampy LEDowe

ŚWIDNIK. Podwyżka o 700 procent!

Oferty „zwały” wiceburmistrza z nóg

18 mln zł planował wydać Urząd Miasta Świdnik na dostawy energii elektrycznej dla potrzeb gminy oraz jej jednostek i oświetlenia ulicznego w latach 2023-24. Choć to i tak dużo więcej, niż w obecnym i poprzednim roku, okazuje się, że to kwota dalece niewystarczająca. Najtańsza z ofert, jaka wpłynęła na ogłoszony przez miasto przetarg opiewa na 29,5 mln zł.

Wraz z końcem roku kończy się umowa na dostawy energii elektrycznej dla Gminy Miejskiej Świdnik, jej jednostek i na potrzeby oświetlenia ulicznego. W związku z tym już na początku sierpnia Urząd Miasta rozpoczął poszukiwania nowego dostawcy na lata 2023-24.

Urzednicy zdawali sobie sprawę, że ceny będą wyższe, ale zastrzegali przy tym, że choć częściowo powinna je złagodzić niedawna inwestycja polegająca na kompleksowej wymianie starych lamp sodowych na energooszczędne LED-y. Władze miasta zakładały, że to, co udało się zaoszczędzić, pokryje koszty podwyżki, więc finalnie kwota wydawana na prąd nie wzrośnie aż tak drastycznie.

W ubiegłym tygodniu Urząd Miasta otworzył oferty dostawców. Wpłynęły dwie: spółka ENTRADE z Jawczyc za dostawy prądu w 2023 i 2024 roku zaproponowała kwotę ok. 38,7 mln zł brutto i z akcyzą (netto i z akcyzą 31,5 mln zł); firma Respect Energy z Warszawy odpowiednio 29,5 mln zł oraz ok 24 mln zł.

Miasto zamierzało przeznaczyć na to zamówienie 18 mln zł. Skalę podwyżki widać najlepiej zestawiając te kwoty z wydatkami na energię w latach 2021-22. Ogłoszony w 2020 r. przetarg wygrała Orange Energia z kwotą 4,1 mln zł (brutto i z akcyzą), choć

należy zaznaczyć, że planowany zakup energii dla miasta na lata 2023-24 to ok. 11,7 mln kWh, czyli jest o ponad 3 mln kWh większy niż w latach 2021-22; wynika to z uwzględniania w przetargu zapotrzebowania Pegimeku.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika przyznaje, że ceny ofert „zwały z nóg” i dodaje, że postępowanie najpewniej zostanie unieważniane. Urząd ogłosi kolejne, tym razem tylko na rok.

– Nie jesteśmy w stanie tego sfinansować. Znacznie wzrosły opłaty za emisję; to ok. 60 proc. cen. Polski rząd negocjuje z Unią Europejską zawieszenie tych opłat; zobaczymy też jak podejść do tego inne państwa, bo ten problem będzie miał skalę ogólnoeuropejską. Doszła do tego wojna, choć nie ona ma tu kluczowe znaczenie, a właśnie te opłaty i Zielony Ład. Liczymy, że coś się zmieni, ale i tak musimy skupić się na strategicznym programie transformacji miasta w odnawialne źródła energii. Oszczędności wynikające z wymiany oświetlenia ulicznego to ok. 30-40 proc. Dobrze, że są, ale już wiemy, że nie będą one w stanie wyrównać podwyżki. Pracujemy nad programem oszczędnościowym. Kluczowe jest właśnie oszczędzanie, ale także inwestycje w fotowoltaikę. Wypożyczone w nią będzie odnowione miejskie targowisko i hala sportowo-widowiskowa. Farmę fotowoltaiczną ma także Park Avia, choć można poszukać możliwości jej powiększenia, np. budując zadaszenie parkingu lub wykorzystując trawniki. Rozważyć trzeba także wyposażenie szkół w odnawialne źródła energii. Nie uciekniemy od tego tematu – komentuje Marcin Dmowski.

(w)

ŚWIDNIK. Chętnych nie brakuje

Drozsza energia, droższe pływanie

Uczestnicy zajęć nauki pływania w Parku Avia muszą liczyć się z wyższymi opłatami. Od września obowiązują nowe nieco wyższe stawki za lekcje w grupie i indywidualne. Ale jak widać ceny nie odstraszą, bo chętnych do grupowej nauki pływania jest już komplet.

Pierwszy weekend września był zarazem ostatnim weekendem, podczas którego można było skorzystać z zewnętrznej części basenów świdnickiego Parku Avia. Miniony sezon letni zarządzany przez miejską spółkę MKS Avia kompleks może uznać za udany. Mimo, że niektórzy świdniczanie skarżyli się na nieco wyższe niż przed rokiem ceny wejściówek i brak zniżek dla rodzin, chętnych do pływania i pluskana się „pod chmurką” nie brakowało - z basenów skorzystało ponad 40 tys. osób.

Podwyżki nie ominęły również prowadzonych w Parku Avia zajęć z nauki pływania. Od września jeden semestr obejmujący 15 lekcji kosztuje 450 zł (w ubiegłym roku było 375 zł); zajęcia obejmujące 30 lekcji to wydatek rządu 850 zł. Nieco taniej jest,

gdy na zajęcia z nauki pływania zapiszą się dwie osoby z rodziny, wówczas 15 lekcji dla jednej osoby to wydatek rządu 420 zł, a 30 lekcji – 820 zł. Indywidualna nauka pływania (15 lekcji po 45 minut) to koszt 1,1 tys. zł (w ubiegłym roku 945 zł).

Jak wyjaśnia Urząd Miasta podwyżki wynikają z rosnących cen nośników energii, zwłaszcza prądu i gazu.

Jednak, jak widać, wyższe ceny nie odstraszyły adeptów pływania. Mimo że rok szkolny dopiero się zaczął listy zapisów na zajęcia grupowe są już zamknięte.

– Ze względu na bardzo duże zainteresowanie obecnie już nie prowadzimy zapisów na zajęcia grupowe – informuje Park Avia.

Świdniczanie zwracają uwagę, że tańszą alternatywą mogą być zajęcia pływackie oferowane przez Akademię Mistrzów AZS UMCS Lublin, gdzie semestralny kurs pływania obejmujący lekcje raz w tygodniu to koszt 380 zł, a dwóch lekcji w tygodniu 700 zł.

(w)

ŚWIDNIK. Będzie bliżej

Prawie jak urząd skarbowy

Nie na darmo świdniczanie mają swojego wiceministra finansów – posła Artura Sobonia. To zapewne za jego sprawą świdnicki Punkt Obsługi Podatnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie przenosi się do nowej siedziby przy ul. Konopnickiej 3 i rozszerza swoje kompetencje. Od przyszłego poniedziałku świdniczanie nie będą już musieli z wieloma sprawami podatkowymi jeździć do urzędu przy ul. Sądowej w Lublinie, tylko załatwią je na miejscu.

O tym, że już niebawem mieszkańcy Świdnika i powiatu świdnickiego będą mieli wygodniejszy i pełniejszy dostęp do organów administracji skarbowej podczas konferencji prasowej w miniony poniedziałek, 29 sierpnia, oficjalnie poinformowali burmistrz **Waldemar Jakson**, zastępca burmistrza **Marcin Dmowski**, a także **Artur Soboń**, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i **Artur Krukowski**, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

W Świdniku działał dotąd Punkt Obsługi Podatników Pierwszego Urzędu Skarbowego w Świdniku przy ul. Niepodległości 19, ale miał on charakter punktu informacyjno-podawczego. W POP przy ul. Konopnickiej 3 (budynek był do niedawna siedzibą Pegimeku i spółka nawet wystawiła go na sprzedaż, ale jak informowaliśmy przed miesiącem, wycofała się z jego sprzedaży, bo jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, wprowadzeniem się do niego zainteresowała się skarbowka – przyp. aut.) będzie świadczony pełny zakres usług administracji skarbowej. Swoją działalność filia rozpocznie już od najbliższego poniedziałku, 19 września.



Konferencja, podczas której wiceminister A. Soboń, szef lubelskiej IAS i wóldarze Świdnika zapowiedzieli uruchomienie od 19 września w Świdniku „urzędu skarbowego”, odbyła się przed jego siedzibą przy ul. Konopnickiej 3

– Możliwe będzie załatwienie wszelkich spraw związanych z działalnością gospodarczą. Osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej również będą mogły załatwić wszelkie sprawy, które do

tej pory musiały załatwić na ul. Sądowej. Jest to ważne rozwiązanie zwłaszcza dla osób starszych. Takie działania również pozytywnie wpłynę na rozwój miasta - informuje świdnicki Ratusz.

(w)

ŚWIDNIK. Opozycja na „nie”

Żal rozstawać się z rowerem

Jak informowaliśmy niedawno Urząd Miasta Świdnik rozważa rezygnację z systemu roweru miejskiego. Przemawiać ma za tym mała liczba wypożyczeń. Radni opozycji nie mają jednak wątpliwości, że nie jest to właściwy krok.

„Rower miejski” funkcjonuje w Świdniku od 6 lat, jako część Lubelskiego Roweru Miejskiego. Kiedy zadebiutował cieszył się sporym zainteresowaniem (w pierwszym półroczu jego funkcjonowania odnotowano średnio 1,8 tys. wypożyczeń), a mieszkańcy cieszyli się, że dostali pewną komunikacyjną alternatywę. Jednak z czasem liczba wypożyczeń zaczęła maleć, a rok temu, kiedy w naszym mieście pojawiły się elektryczne hulajnogi, spadła jeszcze bardziej. W związku z tym władze miasta zastanawiają się, czy nie lepiej byłoby całkiem wycofać się z systemu, zwłaszcza, że koszt wypożyczenia jednego roweru to dla gminy ok. 67 zł. Ratusz zaproponował, że pieniądze, które do tej pory były przeznaczane na obsługę systemu zarezerwować w budżecie na inwestycje związane z rowerową infrastrukturą – np. budowę parkingów dla hulajnóg, zamykanych wiat rowerowych na osiedlach, wypożyczalni rowerów e-cargo, czy lichników rowerowych.

O zdanie mieszkańców na ten temat

zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski**, pytał niedawno poprzez media społecznościowe. Wiele z komentujących zgodziło się, że skoro zainteresowanych jest mało, należałoby zrezygnować, choć nie brakowało też opinii, iż koszty związane z „Rowerem miejskim”, w porównaniu do innych ponoszonych przez miasto wydatków, nie są aż tak duże. Z kolei zdaniem radnych opozycji likwidacja miejskiego roweru nie będzie dobrym posunięciem.

– Nie jestem zwolennikiem likwidacji – przyznaje radny **Waldemar Białowąs**, przewodniczący klubu radnych KO. – Być może należałoby ograniczyć liczbę stacji lub jednośladów, ale nie pozbawiałbym mieszkańców tej dodatkowej możliwości komunikacji. Małe zainteresowanie „rowerem” może być spowodowane tym, że wciąż nie mamy dogodnego połączenia rowerowego Świdnika z Lublinem. Poza tym nie zapominajmy też o tym, że jazda na rowerze to sposób na dbanie o kondycję fizyczną, a więc też o zdrowie. Niestety, jako społeczeństwo stajemy się coraz bardziej wygodni i zamiast tej formy ruchu wybieramy np. hulajnogi elektryczne.

Podobnego zdania jest również radny **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu radny ŚWS. – Patrząc ogólnie na budżet nie

można powiedzieć, że wydajemy krocie na „Rower miejski”. Chyba, że o czymś nie wiemy i oszczędności szuka się już wszędzie, choć kiedy jako opozycja pytamy, jak jest z finansami, słyszymy, że jest bardzo dobrze – komentuje radny.

Do pomysłu rezygnacji z miejskiego systemu wypożyczeń rowerów odniósł się na Facebooku także radny powiatu **Jakub Osina** (ŚWS), który ocenił, że likwidacja jakiegokolwiek udogodnień dla mieszkańców jest złym pomysłem.

– Rower miejski powinien zostać - prawdopodobnie należałoby ograniczyć liczbę dostępnych rowerów, żeby ciąż koszty dostosowując je do aktualnego popytu. Ale z tym jest tak trochę jak z całą infrastrukturą – np. utrzymujemy stadion, który póki co chyba nigdy się nie zapelniał i nikt nie proponuje demontażu krzesełek (i dobrze). Miasto nie jest po to, żeby zarabiać - gdyby tak miało być, należałoby przede wszystkim szukać oszczędności w gmachu urzędu... Niezrozumiała jest alternatywa „rower miejski lub inwestycje w infrastrukturę rowerową” – to niepoważne; dlaczego nie budować po prostu infrastruktury rowerowej (tam, gdzie jest to potrzebne) bez likwidacji roweru miejskiego? – napisał radny.

(w)

ŚWIDNIK. Ma być ładnie, praktycznie i ekologicznie

Deszczowy ogród wyrośnie również w Świdniku

Na części dawnego boiska sąsiadującego z Urzędem Miasta Świdnik powstanie tzw. ogród deszczowy. W praktyce oznacza to, że na specjalnie dobranym podłożu zasadzone zostaną rośliny, które będą zasilane wodą opadową. To jedno z zadań zgłoszonych w ubiegłym roku do świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Ogród deszczowy to rozwiązanie, które pozwala ograniczyć odpływ wód opadowych do kanalizacji, a równocześnie pomaga dbać o rośliny w trakcie suszy. Ma to spore znaczenie w obliczu nasilających się zmian klimatycznych i prognoz mówiących o tym, że powinniśmy się przyzwyczajać do ekstremalnych zjawisk pogodowych, w tym długotrwałych susz czy gwałtownych i obfitych opadów deszczu. Takie miejsce

można znaleźć już w innych polskich miastach – w tym roku pierwsze dwa miejskie ogrody deszczowe powstały w Lublinie.

Potrzebę stworzenia w Świdniku ogrodu deszczowego dostrzegli sami mieszkańcy, najpierw zgłaszając to zadanie do Budżetu Obywatelskiego, a później wybierając do wykonania w głosowaniu (projekt zebrał niespełna 300 głosów).

Ogród deszczowy to najczęściej kaskadowe nasadzenia roślin na specjalnie dobranych warstwach filtracyjnych, zasilane wodą opadową z rynny. Charakteryzuje go specyficzny dobór roślin - wykorzystywane są głównie rośliny hydrofitowe, czyli takie które za pomocą korzeni i kłączy zatrzymują zanieczyszczenia z pobranych przez siebie wód. Ogród więc nie tylko poprawia estetykę i mikroklimat, ale też oczyszcza ją

i zatrzymuje. Dodatkowo rośliny nie tylko absorbują dwutlenek węgla, ale także oczyszczają powietrze ze szkodliwych substancji chemicznych i pyłów. Zaletą jest również to, że pielęgnacja ogrodu deszczowego nie wymaga dużych nakładów finansowych.

Urząd Miasta Świdnik szuka właśnie firmy, która zechce zaprojektować i wykonać ogród deszczowy. Ma się on znajdować w sąsiedztwie budynku ratusza, na terenie po dawnym boisku. Ogród ma mieć kształt litery „L”, a jego boki przylegać do znajdującego się nieco wyżej parkingu z kostki brukowej. Spływająca z niego woda ma zasilać ogród. Przewidziany w Budżecie Obywatelskim koszt tego zadania to 70 tys. zł.

(w)



STARE MIASTO. Urzędnicy już nad tym pracują

Auta skruszyły stylowy bruk

Ułożony przed zaledwie dekadą kunsztowny trotuar przed reprezentacyjnym budynkiem odnowionego Teatru Starego na lubelskim Starym Mieście jest już w wielu miejscach zniszczony. Mieszkańcy wskazują, że to wina nadmiernego, jak na takie miejsce, ruchu samochodowego.

– Stylowe płyty chodnikowe nie wytrzymały ciężaru jeżdżących i parkujących aut. Właściwie wszystkie są już mniej lub bardziej połamane, a część dosłownie „rozbita w drobny mak”. To zagraża bezpieczeństwu przechodniów, a miasto udaje że nie widzi problemu – mówi pani Anna.

Urzędnicy zapewniają, że problem znają, ale obawy o zagrożenie bezpieczeństwa uważają za przesadzone.

– Przygotowujemy się do przeprowadzenia robót drogowych w tym miejscu i aktualnie trwają uzgodnienia ze służbami konserwatorskimi w zakresie sposobu naprawy nawierzchni – mówi Joanna Stryczewska z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. – Zarząd Dróg i Mostów ma również na uwadze, by przeprowadzone prace zagwarantowały długą trwałość nawierzchni.

Marek Kościuk



Chodnik lada dzień zostanie naprawiony

Urzędnicy już wiedzą...

Wkrótce będzie bezpiecznie

Jeden z Czytelników zaalarmował nas w sprawie fatalnego stanu nawierzchni chodnika wzdłuż ul. Chmielnej. Choć korzystają z niego m.in. rodzice i dzieci uczęszczające do Przedszkola nr 5, to nie trudno tu o potknięcia i kontuzje.

– Na całej długości chodnika wzdłuż bloku przy ul. Chmielnej 12 zewnętrzny rząd płytek chodnikowych się rusza, a większość z nich jest połamana. Sama wymiana uszkodzonych elementów nie rozwiąże jednak problemu, bo uszkodzenia są pokłosiem zapadniętego krawężnika – poinformował nas pan Robert.

Urzędnicy potwierdzają, że znają ten problem i już wcześniej otrzymali bezpośrednie zgłoszenie od mieszkańca w tej sprawie. Zapewniają także, że od razu po nim ciąg pieszy został skontrolowany i zaplanowano jego naprawę, która wkrótce się odbędzie.

– Naprawa uszkodzonej części chodnika została już ujęta w harmonogramie prac. Chodnik zostanie naprawiony w ciągu miesiąca – zapewnia Monika Głazik z lubelskiego Urzędu Miasta.

Drogowcy mają zająć się naprawą tego trotuaru w sposób kompleksowy, tak, aby zabezpieczyć go przed podobnymi usterekami w przyszłości. W związku z czym prace rozpoczną od wyrównania krawężnika oddzielającego chodnik od nawierzchni jezdni.

– W ramach robót planujemy prawidłowe przedstawienie krawężnika – potwierdza Monika Głazik.

Marek Kościuk

Na co lublinianie podzielą ponad 14 mln zł?, cz. 3

Od Parku Centralnego na Felinie po oświetlenie ul. Pasiecznej w Zemborzycach

W tegorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego (23 września – 10 października) mieszkańcy Lublina będą mieć do wyboru ostatecznie 138 projektów, z czego 54 ogólnomiejskie i 84 dzielnicowe. By ułatwić wybór w poprzednich dwóch numerach przedstawiliśmy wszystkie poddane pod głosownie projekty ogólnomiejskie, dziś pierwsza część projektów dzielnicowych.

D-1 ‘Park Centralny na Felinie wy-marzony wybieg i streetworkout’, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada budowę chodników wraz z oświetleniem w tzw. Parku Centralnym przy Szkole Podstawowej nr 52, utworzenie miejsca do streetworkoutu przy ul. Doświadczalnej, kompleksowe zagospodarowanie wybiegu dla psów z wyposażeniem wspomagającym tresurę psów.

D-2 „Abramowicką bezpiecznie rowerem - etap III”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje realizację trzeciego etapu projektu, w oparciu o istniejącą dokumentację, tj. wykonanie brakującego odcinka drogi rowerowej wzdłuż ul. Abramowickiej, od ul. Powojowej w kierunku ul. Głuskiej.

D-3 „Rowerowe połączenie ul. Jana Pawła II i Parku Jana Pawła II”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje połączenie urywającej się ślepo drogi rowerowej wzdłuż ul. Jana Pawła II (w okolicy Lidla) z drogą rowerową w Parku Jana Pawła II.

D-4 „Rowerem pod WSSP - od Szwajcarskiej do Elsnera”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada budowę brakującego odcinka drogi rowerowej pomiędzy ul. Szwajcarską a ul. Elsnera, wzdłuż ul. Choiny.

D-5 „Remont zniszczonej części 1 Maja”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada wymianę nawierzchni ulicy 1 Maja wraz z miejscami postojowymi po zakończeniu przebudowy odcinka ulicy 1 Maja w ramach inwestycji drogowych związanych z powstaniem dworca metropolitalnego.

D-6 „Innowacyjna ulica - Nałęczowska na Szerokim”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada poprawę jakości oświetlenia w obrębie ulicy Nałęczowskiej i oznakowanie przejść dla pieszych na wysokości ulic Strumykowej, Gnieźnieńskiej i Słężan.

D-8 „Kolorowy plac zabaw dla dzieci z Rur i Śródmieścia przy SP7 na Plażowej”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje renowację, wyposażenie i ponowne otwarcie placu zabaw przy SP nr 7, którego ze względu na zły stan techniczny urządzeń i bezpieczeństwo dzieci jest obecnie zamknięty.

D-9 „Rrrowerowe połączenie Czer-niejówki i Bystrzycy”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada wykonanie brakującego połączenia rowerowego przy ul. Wolskiej i połączenie istniejącej drogi rowerowej przy ulicy i rzece Czernejówce.

D-10 „Przez Podzamcze rowerem na Śródmieściu”, koszt 350 000 zł. Droga rowerowa na ulicy Podzamcze nie łączy się z pasami rowerowymi w ulicy Podzamcze. Projekt zakłada połączenie pasów rowerowych z drogą rowerową na terenie dzielnicy Śródmieście (po stronie zachodniej ul. Podzamcze).

D-11 „Przez Podzamcze rowerem na Kalinowszczyźnie”, koszt 350 000 zł. Droga rowerowa na ulicy Podzamcze nie łączy się z pasami rowerowymi w ulicy Podzamcze. Projekt zakłada połączenie pasów rowerowych z drogą rowerową na terenie dzielnicy Kalinowszczyzna (po stronie wschodniej ul. Podzamcze).

D-12 „Kontynuacja Szpilkostrady, czyli pasa równej i gładkiej nawierzchni na Starym Mieście - wygodnej dla szpilek, wózków czy walizek”, koszt 350 000 zł. Projekt ma stanowić kontynuację poprzedniego zaniechanego przez władze miasta projektu BO z 2020 r. przewidującego budowę szpilkostrady od Bramy Krakowskiej do Rynku. Teraz autorzy projektu proponują powstanie szpilkostrady, czyli pasa równej, gładkiej nawierzchni w wybrukowanej ul. Bramowej, na odcinku od Rynku do Bramy Grodzkiej.

D-14 „Nad Zalewem”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada renowację ścieżki ro-

werowej między Słonecznym Wrotkowem a Dąbrową.

D-15 „Przedłużenie drogi rowerowej w ulicy Nałęczowskiej”, koszt 350 000 zł. Projekt ma na celu przedłużenie drogi rowerowej w ulicy Nałęczowskiej i doprowadzenie jej do al. Kraśnickiej.

D-16 „Remontujemy ulice na Sławinie - ulica Skalista”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada remont ul. Skalistej na odcinku od ul. Zbożowej do ul. Uroczej.

D-19 „Naturalnie na Szerokim”, koszt 349 800 zł. Projekt przewiduje uporządkowanie terenów zielonych w dzielnicy Szerokiej przy ulicy Wądołnej nad rzeką Czechówką oraz udostępnienie ich w celach rekreacyjnych.

D-20 „Aktywne przejście dla pieszych przez ul. Sławinkowską przy Zespole Szkół nr 12”, koszt 150 000 zł. Projekt zakłada montaż, na ruchliwym przejściu dla pieszych przez ul. Sławinkowską, koło ul. Świerkowej w pobliżu ZS nr 12, czujników ruchu wykrywających pieszego zbliżających się do przejścia, włączających lampę oświetlającą pasy i uruchamiającą pulsujące sygnały ostrzegawcze dla kierowców, dopóki pieszy nie opuści pasów.

D-21 „Ścieżka rowerowa wzdłuż al. Solidarności – kontynuacja”, koszt 300 000 zł. To propozycja budowy kolejnego odcinka ścieżki rowerowej wzdłuż al. Solidarności (w pasie zieleni pomiędzy ul. Północną a al. Solidarności od al. Kompozytorów Polskich/ul. Lubomelską w kierunku zachodnim - do wysokości kościoła mariawitów, w kierunku ul. Radzyńskiej i ul. K. Lipińskiego).

D-22 „Rewitalizacja terenu i uporządkowanie parkowania przy blokach ul. Głęboka 20, 22, 24, 26”, koszt 350 000 zł. Celem projektu jest przebudowa uliczki, remonty chodników, budowa nowych miejsc postojowych (ok. 5) i rewitalizacja okolicznej zieleni.

D-23 „Ulice T. Jacyny-Onyszkiewicza i Lazurowa - od destruktu do asfaltobetonu”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada ułożenie prawdziwego asfaltowanego dywanika na nawierzchni głównych ulic osiedla Lipniak – Jacyny-Onyszkiewicza i Lazurowej, które obecnie są utwardzone destruktem wymagającym ciągłego uzupełniania ubytków.

D-25 „Remont parkingów przy ulicy Szmaragdowej”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje remont nawierzchni asfaltowej parkingów przy ul. Szmaragdowej 16,36.

D-27 „Felin - miejsca parkingowe i Park Centralny”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada budowę miejsc parkingowych na terenach miejskich oraz dalszą budowę Parku Centralnego. W ramach parku priorytetem jest wybieg dla psów, który podniesie bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły oraz rozbudowa ciągów pieszych wraz z elementami małej architektury.

D-28 „Modernizacja boisk sportowych osiedla Błonie”, koszt 349 900 zł. Projekt przewiduje modernizację nawierzchni boiska do tenisa przy ul. Husarskiej, montaż trampoliny na gruncie i budowę miasteczka ruchu drogowego przy ul. Herbowej.

D-29 „Zielone Śródmieście - Okopowa, Narutowicza”, koszt 315 000 zł. Projekt polega na powiększeniu mis drzew w celu poprawy warunków życiowych drzew przy ulicach Okopowej i Narutowicza wraz z nasadzeniem krzewów ozdobnych oraz zaprojektowanie miejsc nowych nasadzeń przy wymienionych ulicach wraz z posadzeniem w nich drzew.

D-32 „Asfalt na os. Lipniak - wykonanie nawierzchni asfaltowej ulic T. Krwawicza i Lazurowej (Węglin Płn.)”, koszt 350

000 zł. Projekt ma na celu wykonanie remontu nieurządzonych odcinków ulic Tadeusza Krwawicza i Lazurowej na os. Lipniak.

D-33 „Remont nawierzchni oraz chodnika na ulicy Karola Namysłowskiego - II etap”, koszt 350 000 zł. Przedmiotem projektu jest kontynuacja remontu nawierzchni jak i chodnika ulicy Karola Namysłowskiego.

D-35 „Oświetlenie dla Sławinka”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada kontynuację budowy oświetlenia ulic: Kolorowej, Serdecznej, Bajkowej na osiedlu Sławinek (Rogatka Warszawska).

D-42 „Remont nawierzchni parkingów i ciągów pieszych przy ul. Biedronki”, koszt 350 000 zł. Projekt dotyczy wykonania remontu nawierzchni asfaltowej na wysokości bloku przy ul. Biedronki 3: - dwóch pól parkingowych wraz z ciągami pieszymi w obrębie tych parkingów.

D-44 „Budowa i remont ulicy Wyzwolenia na Kośminku w Lublinie”, koszt 350 000 zł. Projekt jak wskazuje jego nazwa zakłada budowę i remont ul. Wyzwolenia.

D-46 „Zwiększenie dostępności parkingowej przez rozbudowę istniejących miejsc oraz stworzenie nowych na osiedlu Bronowice”, koszt 349 650 zł. Projekt zakłada rozbudowę istniejących miejsc postojowych oraz stworzenie nowych w obrębie ulicy Puchacza i Dr. Męczenników Majdanka 26 i 24.

D-47 „Budowa dojazdu do Parku „Zawilcowa” oraz siłowni plenerowej”, koszt 340 000 zł. Projekt proponuje budowę dojazdu do Parku „Zawilcowa” wraz z miejscami postojowymi od strony ul. Daszyńskiego oraz budowę siłowni plenerowej.

D-49 „Renowacja zewnętrznych obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje odnowienie boiska wielofunkcyjnego, boiska do siatkówki, kortu tenisowego i bieżni i zainstalowanie na nich monitoringu.

D-51 „Mobilne boisko przy SP 15”, koszt 349 988 zł. Celem projektu jest utworzenie mobilnego obiektu sportowego na terenie Szkoły Podstawowej nr 15.

D-52 „Rury 2.0, czyli najdłuższa zjeżdżalnia w mieście”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje budowę dwóch superdługich zjeżdżalni terenowych dla dzieci. Pierwsza zjeżdżalnia byłaby wykonana przez całą wysokość wąwozu, natomiast druga krótsza przez połowę (np. w okolicy Strzykawki, gdzie skarpa wąwozu podzielona jest na pół alejką asfaltową).

D-53 „Rewitalizacja Dzielnicy Tatarskie - nowe parkingi i chodniki”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada stworzenie miejsc postojowo - parkingowych przy ul. Hutniczej 14 oraz stworzenie ok. 75 ogólnodostępnych miejsc parkingowych na placu przy ul. Gospodarczej 1.

D-54 „Budowa miejsc parkingowych i remont chodnika w rejonie os. Przyjaźni oraz doposażenie placu zabaw n. Bystrzycą”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje powstanie 16 miejsc do parkowania przy ul. Krzemionki, remont chodnika przy ul. Przyjaźni 4-8 i montaż na placu zabaw piramidy wspinaczkowej linowej.

D-55 „Dolina Czechówki - strefa rekreacyjna”, koszt 260 400 zł. Celem projektu jest stworzenie w dolinie rzeki Czechówki strefy rekreacyjno-sportowej z ogrodzonym boiskiem do siatkówki plażowej o wymiarach 33 na 20 m, wygrodzonym miejscem na ognisko z 6 stołami piknikowymi i koszami na odpadki.

D-56 „Budowa miejsc parkingowych prostopadłych do ulicy Cyprysowej za budynkiem 25”, koszt 150 000 zł. Projekt zakłada wybudowanie miejsc parkingo-

wych prostopadłe do jezdni ulicy Cyprysowej.

D-57 „Daj swój Gł.O.S na wybieg dla czworonożnych mieszkańców Wrotkowa”, koszt 253 320 zł. Projekt przewiduje powstanie pierwszego w dzielnicy Wrotków wybiegu dla psów w pobliżu ulic Uhorcza-ka i Wapowskiego .

D-58 „Bezpieczni piesi na ul. Powojowej”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada budowę chodnika dla pieszych na ulicy Powojowej.

D-61 „Nowy Felin - Świetlny Park Linearny na Kośminku”, koszt 350 000 zł. Projekt obejmuje nasadzenia przy ul. Urbanowicza oraz montaż iluminacji świetlnych i ławek przy ulicach Urbanowicza, Franczaka i Skalskiego.

D-63 „Siłownia integracyjna z systemem zmiennego obciążenia i streetworkout przy Arenie Lublin”, koszt 210 000 zł. Celem projektu jest budowa siłowni plenerowej z regulacją obciążenia. Każde z urządzeń wyposażone byłoby w aplikację wirtualnego trenera - po zeskanowaniu telefonem kodu QR na naklejce wyświetlałyby się film prezentujący szczegółowo zasady wykonywania poszczególnych ćwiczeń. Przy siłowni powstałaby również streetworkout.

D-64 „Siłownia z regulacją obciążenia i streetworkout nad Zalewem Zemborzyckim”, koszt 210 000 zł. Projekt tożsamy z projektem D-63, z tym że siłownia i streetworkout miałyby powstać nad zalewem.

D-66 „Chodnikiem przez Bystrzycę - etap II”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada budowę chodników przy ulicach: Janowskiej, Rąbłowskiej i Parczewskiej oraz budowę w tym rejonie w pobliżu Bystrzycy placu zabaw.

D-67 „Boisko Głusk”, koszt 350 000 zł. Celem projektu jest wymiana nawierzchni boiska sportowego wraz z budową infrastruktury towarzyszącej przy SP Nr 47.

D-68 „Poprawa dostępności Muzeum Cebularza oraz nowego szpitala”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada remont chodnika na ulicy Szewskiej prowadzącego do Muzeum Cebularza oraz nowego szpitala.

D-69 „Marina centrum sportu i rekreacji”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje: budowę ogólnodostępnej wiaty przystankowej dla pieszych, rowerzystów, kajakarzy i żeglarzy, wyposażonej w ławostoly, stojaki rowerowe, stacyjny grill, doposażenie istniejącego street-work parku i instalację monitoringu.

D-70 „Schody z wąwozu do ulicy Kaczeńcowej”, koszt 60 000 zł. W ramach projektu miałyby powstać schody z wąwozu do ulicy Kaczeńcowej wraz z chodnikiem łączącym się z ul. Poznańską.

D-71 „Sygnał od nowa - kolejny krok”, koszt 236 000 zł. Projekt przewiduje częściową wymianę ogrodzenia oraz bramy wjazdowej na terenie działki, na której znajduje się LO nr 6 i obiekt sportowy Sygnał. W ramach zadania zainstalowany zostanie również szlaban parkingowy oraz dodatkowe siedziska stadionowe.

D-72 „Ponikwoda - remont, rewitalizacja, bezpieczeństwo ul. Dożynkowa”, koszt 350 000 zł. Projekt zakłada remont ulicy i chodnika oraz wymianę oświetlenia na całym jej odcinku.

D-73 „Oświetlenie ul. Pasiecznej (Tatarówka) w Zemborzycach”, koszt 350 000 zł. Projekt przewiduje budowę oświetlenia na 900 m fragmencie ulicy Pasiecznej leżącym po stronie miasta – blisko 5 km odcinek tej ulicy znajdujący się po stronie gminy Konopnica jest już oświetlony.

Pozostałe projekty dzielnicowe, na które będzie można głosować w tegorocznej edycji BO, przedstawimy w następnym numerze „Nowego Tygodnia”. **ZM**

Grypa pozostaje niezmiennie groźna i warto jej uniknąć

Szczepienie mocno zalecane

1 września ruszyła akcja szczepień przeciwko grypie. Szczepionkę można przyjąć w placówkach POZ i aptekach, które zawarły umowę z NFZ. Póki co w Lublinie jest ich 23, a w Świdniku – 1.

Choć pandemia koronawirusa zepchnęła grypę na drugi plan, lekarze przypominają, że grypa niezmiennie pozostaje groźną chorobą, mogącą doprowadzić do bardzo poważnych powikłań. Szczególnie w dobie pandemii Covid-19 warto ograniczyć ryzyko zachorowania na grypę, a najskuteczniejszym na to sposobem jest przyjęcie szczepionki. Najlepiej zrobić to przed końcem października, czyli przed rozpoczęciem sezonu grypowego. Akcja szczepień ruszyła 1 września. Prowadzą je placówki POZ i apteki, która podpisały umowę z NFZ, ale póki co nie ma ich zbyt wiele. W Lublinie zawarły ją dotychczas 23 przychodnie lekarzy rodzinnych i apteki. W Świdniku zrobił to, jak na razie, tylko jeden podmiot – Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Praktyka Lekarza Rodzinnego Brzeziny III s.c. NFZ zachęca wszystkie uprawnione placówki medyczne do zgłaszania się do akcji szczepień. Na wnioski czeka do końca września. Za każde podanie

szczepionki NFZ płaci 22 zł. Jednocześnie NFZ zachęca mieszkańców do szczepienia się przeciwko grypie. Szczepionkę można przyjąć tylko na podstawie recepty. Kobiety w ciąży oraz osoby powyżej 75 roku mogą zrobić to bezpłatnie – koszty preparatu pokrywa za nich NFZ. Z częściową refundacją NFZ preparat mogą kupić pacjenci 18 – 65 lat oraz dzieci w wieku od 2 – 5 lat – narażeni na ryzyko wystąpienia powikłań pogrypowych, pacjenci powyżej 65 lat, dzieci od ukończenia 6. miesiąca życia do ukończenia 2 lat oraz od 5 do 18 lat. Decyzję o wysokości odpłatności za szczepienie podejmuje osoba wystawiająca receptę. Dla pozostałych osób szczepionka przeciw grypie jest płatna. Pacjent pokrywa koszt preparatu, natomiast NFZ płaci za szczepienie.

Wszystko o akcji szczepień przeciw grypie na szczepienia.info. Aktualny wykaz placówek medycznych i aptek, w których można zaszczyć się przeciwko grypie znajduje się na stronie https://www.nfz-lublin.pl/uim/pdf/3972979_3972472_Wykaz_punkt%C3%B3w_szczepie%C5%84ochronnych_przeciw_grypie_v1.02.pdf. **ZM**

ŚWIDNIK. Tu nikt się nie nudzi

Integrują przez zabawę



Na uczestników półkolonii (na zdjęciu z wicemarszałkiem województwa Zbigniewem Wojciechowskim) we wrześniowe weekendy czeka jeszcze wiele atrakcji

Wyjścia do kina i na basen, zajęcia językowe, konkurencje sportowe, zwiedzanie Lublina – to tylko kilka z atrakcji z jakich mogą korzystać uczestnicy projektu „Półkolonie letnie w małych miastach 2022 r.”. W sumie korzysta z nich 90 dzieci z Polski i Ukrainy, w tym także prawie 30 ze Świdnika.

Pierwszy turnus półkolonii trwał przez ostatni tydzień wakacji, w drugim uczestnicy będą spotykać się w każdą sobotę i niedzielę, aż do października. Miejscem spotkań jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku, gdzie na dzieci czekają warsztaty, zabawy, zajęcia z języka polskiego i angielskiego, wyjścia do kina, na basen i wiele innych.

Organizatorem półkolonii jest lubelskie Stowarzyszenie Aktywny Dialog.

– Pomysł na to działanie pojawił się dzie-

ki otrzymanej informacji z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej o możliwości współpracy z Unicef Polska i Fundacją Wolność i Demokracja. Zgłosiliśmy się i udało się otrzymać środki na realizację dwóch turnusów półkolonii dla dzieci: 63 dzieci z Ukrainy i 27 dzieci polskich – mówi **Jakub Gęca**, wiceprezes Stowarzyszenia Aktywny Dialog.

Uczestników projektu rekrutowano poprzez dotarcie do ośrodków uchodźczych, ale także poprzez media społecznościowe.

– Natomiast jeśli chodzi o dzieci polskie skorzystaliśmy z pomocy Centrum Usług Społecznych ze Świdnika i radnego Marcina Megiera. Całość projektu finansowana jest ze środków Unicef za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja – dodaje J. Gęca. **(w)**



belska Brygada Wojsk Terytorialnych oraz Liceum Ogólnokształcące im. CC. majora H. Dekutowskiego.

BS

ŚWIDNIK. Ważna każda złotówka

Ratujmy Łukasza

W najmniej oczekiwanym momencie, bo podczas rodzinnego wyjazdu świdniczanin, Łukasz Wrona dowiedział się, że ma guza mózgu. Późniejsza diagnoza zabrzmiała jak wyrok: glejak wielopostaciowy - najbardziej złośliwy guz mózgu, w najbardziej zaawansowanym stadium. Szansą na życie dla 42-latką jest innowacyjna terapia immunologiczna w Niemczech. Niestety jej koszt, to kilkaset tysięcy złotych, co przekracza możliwości finansowe rodziny. Trwa internetowa zbiórka na leczenie, a bliscy apelują o pomoc. Nie bądźmy obojętni - dobro powraca, a historia Łukasza mogłaby być historią każdego z nas.

To był piękny, czerwcowy dzień. Ostatni dzień rodzinnego urlopu w Krakowie - w mieście, do którego świdniczanin **Łukasz Wrona** wraz z żoną Gosią i 12-letnim synem Frankiem, lubili przyjeżdżać. Mieli już wyruszać w powrotną drogę do domu. Łukasz poszedł po zaparkowany kilkaset metrów dalej samochód. Nikt wtedy nawet nie mógł przypuszczać, że to dla niego i jego bliskich, ostatnie chwile życia, jakie znali do tej pory.

Łukasz nie doszedł na parking, a jakiś czas później zaniepokojeni bliscy otrzymali telefon od ratownika. Usłyszeli, że Łukasz miał atak padaczki. Zdziwiło ich to bardzo, bo nigdy nie miał objawów tej choroby. Na szczęście zaopiekowali się nim przechodnie i wezwali karetkę. Później wszystko potoczyło się bardzo szybko. Izba przyjęć, badania, tomograf i diagnoza. Guz mózgu - najprawdopodobniej oponiak, zalecana szybka konsultacja neurochirurgiczna i operacja. Operacja odbyła się w Lublinie. Przebiegła pomyślnie - guz został usunięty w całości. Łukasz czuł się dobrze i wydawało się, że może być już tylko lepiej. Niestety, badania wykazały, że to glejak wielopostaciowy IV stopnia - najbardziej zaawansowanym stadium. Jak mówią bliscy Łukasza, NFZ nie zapewniła jego odpowiedniego leczenia. Przewiduje się tylko radio i chemioterapię, które mocno obciążają organizm, i w tym rodzaju nowotworu są mało skuteczne. Mówi się o tym otwarciu - przyznają bliscy Ł. Wrony. Rodzina i przyjaciele zaczęli więc szukać informacji na temat możliwości innych terapii i specjalistów w całej Europie, którzy



Łukasz i jego bliscy proszą o naszą pomoc

podjęliby się leczenia. Po wielu odmowach pojawiła się isierka nadziei - szansa na skorzystanie z immunoterapii, jako metody wspomagającej leczenie standardowe w klinice w Niemczech. Terapia taka pobudza i wzmacnia odpowiedź układu odpornościowego, który precyzyjnie nakierowuje czynniki terapeutyczne w miejsce zmienione chorobowo i zdaniem ekspertów jest wielką szansą w walce z tym rakiem. Metoda jest innowacyjna, ale też bardzo kosztowna (jej koszt to ok. 900 tys. zł - przyp. aut.) i nierefundowana. Dlatego bliscy Łukasza ruszyli ze zbiórką na leczenie i apelują o pomoc.

– Zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc. Koszt leczenia całkowicie przekracza nasze możliwości finansowe. Musimy działać szybko. Glejak to bardzo groźny przeciwnik, którego czas jest sprzymierzeńcem. Nie możemy pozwolić,

aby zabrał nam Łukasza - ojca, męża, brata, syna i przyjaciela. Łukasz chce żyć, a my musimy dać mu taką szansę. Szansę, za którą trzeba dużo zapłacić. Suma zbiórki jest ogromna, więc nawet najmniejsza wpłata ma duże znaczenie. Z góry dziękujemy za każde udostępnienie zbiórki i każdą wpłatę - apelują najbliżsi Łukasza.

Jak pomóc?

Zbiórka środków na immunoterapię w Niemczech trwa na stronie siepomaga.pl/lukasz-wrona. Licytacje na rzecz Łukasza facebook.com/groups/licytacjedlalukasza-wrony; bieżące informacje na stronie Facebook - Łukasz Wrona - Historia prawdziwa walki z guzem mózgu Glejakiem IV.

Można także wysłać SMS pod nr 75365 o treści 0219212 lub dokonać tradycyjnego przelewu na rzecz Fundacji Siepomaga tytułem Darowizna - nr konta 96 2490 1028 3587 1000 0021 9212. **(w)**

ŚWIDNIK. By widzieć czym oddychamy

Radny chce stawiać słupki

Radny Robert Syryjczyk proponuje, aby w kilku punktach Świdnika ustawić EkoSłupki, czyli urządzenia informujące o jakości powietrza. Swoją pomysł zgłosił do Budżetu Obywatelskiego i liczy, że spotka się on z pozytywnym odbiorem mieszkańców.

– Na EkoSłupki „natknąłem się” przypadkowo, szukając materiałów na temat ekologicznych rozwiązań. Jak się okazuje są wykorzystywane w wielu polskich miastach, m.in. w Zakopanem, Łodzi czy Warszawie, przede wszystkim przy szkołach, przedszkolach, boiskach, parkach, czyli tam, gdzie przebywa najwięcej ludzi. Co ważne, jest to rozwiązanie, z którego samorządy i mieszkańcy są zadowoleni. Wiele gmin, które instalowało je na próbę, potem montowało kolejne. W naszym województwie, niestety, nie są korzystają z nich tylko Niedrzwica Duża – mówi radny **Robert Syryjczyk** (klub KO).

EkoSłupki to niewielkich rozmiarów urządzenia, które na bieżąco dokonuje pomiarów zanieczyszczeń powietrza i za pomocą koloru światła oraz aplikacji informuje mieszkańców, jakim powietrzem oddychają. Dla przykładu: kiedy umieszczona na słupku lampka LED świeci się na zielono oznacza to, że jakość powietrza tego dnia jest bardzo dobra, a kiedy na czerwono, że normy zanieczyszczeń są znacznie przekroczone i lepiej unikać spacerów czy aktywności na świeżym powietrzu.

Radny Syryjczyk przygotował projekt do Budżetu Obywatelskiego, w którym proponuje montaż 10 takich słupków na terenie Świdnika. Pomysł pozytywnie przeszedł weryfikację i z nr 6 zakwalifikował się do głosowania. Zdaniem radnego EkoSłupki powinny stanąć przy obu budynkach SP nr 3, a także SP nr 4 i SP nr 7, miejskim żłobku przy ul. Kopera oraz przedszkolach nr 2, 3, 4, 5 i 6.

– EkoSłupki pomoże nauczycielowi zdecydować, czy danego dnia warto wychodzić z dziećmi na spacer. Starsze osoby, które często nie mają smartfonów, przeprowadzając lub odbierając wnuki z przedszkola będą wiedziały, jaki jest stan powietrza. Świadomość społeczna na temat tego, jak duże znaczenie ma czyste powietrze jest coraz większa, ale wciąż musimy ją rozwijać, zwłaszcza w naszych dzieciach i ten projekt na pewno się do tego przyczyni – przekonuje radny.

Montaż w mieście EkoSłupków dodatkowo pozwoli na śledzenie stanu jakości powietrza we wszystkich punktach za pomocą aplikacji mobilnej oraz na stronie internetowej miasta.

– Obecnie na stronie e-swidnik.pl prezentowane są dane z tylko trzech stacji monitorujących stan powietrza. Dzięki umieszczeniu w różnych lokalizacjach miasta EkoSłupków monitorowanie jakości powietrza obejmie znacznie większy teren. Czujniki mierzą poziom stężenia



O tym czy ekologiczne słupki staną w Świdniku zdecydują mieszkańcy w zbliżającym się głosowaniu Budżetu Obywatelskiego

pyłów zawieszonych (PM1, PM 2,5, PM 10) i innych zanieczyszczeń takich jak np. dwutlenek siarki, ozon czy formaldehydy, a dodatkowo możliwy jest też pomiar ciśnienia atmosferycznego, temperatury, wilgotności powietrza oraz gleby. Słupki mogą też udostępniać sygnał wi-fi – dodaje radny.

Radny wyliczył, że koszt zakupu 10 EkoSłupków wraz z montażem to 120 tys. zł, choć

jak zaznacza, koszty te mogą finalnie okazać się niższe.

– Mało jest w Budżecie Obywatelskim projektów inwestycyjnych. Słupki na pewno nie będą przeszkadzać i będą służyć nam wszystkim. Mam nadzieję, że ten pomysł spodoba się mieszkańcom – kończy radny.

Przypomnijmy, że głosowanie nad Budżetem Obywatelskim ruszy 19 września i potrwa do 4 października. **(w)**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
12 września (poniedziałek) Orleńta. Grodno '39 11:00, 16:00, 17:45, Szczęcia chodzą parami 15:45, Trzy tysiące lat tęsknoty 18:00, 20:00, Konfrontacje 2022: Blisko 20:15
13 września (wtorek) Orleńta. Grodno '39 11:00, 13:30, 17:45, Trzy tysiące lat tęsknoty 15:30, 20:00, Szczęcia chodzą parami 15:45, Kobięcie wieczory: Zółza 18:00, Konfrontacje 2022: Nitram 20:15
14 września (środa) Orleńta. Grodno '39 11:00, 16:00, 17:45, Szczęcia chodzą parami 15:45, Trzy tysiące lat tęsknoty 18:00, 20:00, Konfrontacje 2022: Holy Spider 20:15
15 września (czwartek) Orleńta. Grodno '39 11:00, 16:00, 17:45, Szczęcia chodzą parami 15:45, Trzy tysiące lat tęsknoty 18:00, 20:00, Konfrontacje 2022: Tori i Lokita 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
12 września (poniedziałek) King: Mój przyjaciel lew 15:30, Orleńta. Grodno '39 17:40, Kryptonim Polska 19:45
13 września (wtorek) King: Mój przyjaciel lew 15:30, Orleńta. Grodno '39 17:40, Kryptonim Polska 19:45
14 września (środa) King: Mój przyjaciel lew 15:30, Orleńta. Grodno '39 17:40, Kryptonim Polska 19:45
15 września (czwartek) King: Mój przyjaciel lew 15:30, Orleńta. Grodno '39 17:40, Kryptonim Polska 19:45
16 września (piątek) Guliwer 15:40, Trzy tysiące lat tęsknoty 17:30, Zółza 19:45
17 września (sobota) Guliwer 15:40, Trzy tysiące lat tęsknoty 17:30, Zółza 19:45
18 września (niedziela) Guliwer 15:40, Trzy tysiące lat tęsknoty 17:30, Zółza 19:45

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
18 września (niedziela) Iluzja 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
- brak wydarzeń

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
- brak wydarzeń

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
- brak wydarzeń

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
- brak wydarzeń

FILHARMONIA LUBELSKA
18 września (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny – „Muzyczna karuzela” godz. 11:00

ŚWIDNIK. MOK zaprasza na zajęcia

Startuje nowy sezon

Początek nowego roku szkolnego, to także początek nowego sezonu artystycznego w świdnickim MOK-u. W tym roku mieszkańcy Świdnika i okolic mogą wybierać spośród różnych form artystycznych, hobbystycznych i ruchowych. Zapisy wciąż trwają.

– W Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku działa ponad 30 grup zajęciowych – uczestnicy mogą wybierać spośród zajęć tanecznych, teatralnych, muzycznych, ruchowych, artystycznych oraz hobbystycznych. Każdy znajdzie coś dla siebie, zapisy wciąż trwają. Na większość zajęć wciąż są wolne miejsca, więc zachęcamy do zapisów – mówi **Katarzyna Lis**, wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

W tegorocznej ofercie znajdziemy między innymi zajęcia z baletu, tańca nowocześniejszego, latino, hip-hop-u, disco dance i freestyle, step czy zajęcia z zumbą. Jest też joga, pilates, artkrobatyka czy parkour, zajęcia modelarskie, szachowe, programowanie w Minecraft oraz duży wybór zajęć plastycznych.

Zapisywać można się przez stronę internetową: mok.swidnik.pl/centrum-kultury/zajecia-artystyczne. Tu znajdziemy też szczegóły dotyczące zajęć, harmonogram, cennik i formularz zgłoszeniowy. **(w)**

30. edycja Europejskie Dni Dziedzictwa

Połączeni dziedzictwem, słowem i tańcem

Pierwsza odsłona miała miejsce w miniony weekend, a w najbliższy, w dniach 17-18 września, ich kontynuacja. Europejskie Dni Dziedzictwa odbywają się w Lublinie i regionie, jak zawsze w drugi i trzeci weekend września. Wstęp na wszystkie wydarzenia w ramach EDD jest bezpłatny.

W programie wydarzeń znajdują się m.in.: odsłonięcie muralu, widowiska obrzędowe, warsztaty tkackie czy własnoręczne zdobienie wyrobów ceramicznych. Również wystawy fotografii i spaceru po muzeach szlakami tematycznymi - tak wygląda najkrótsza zapowiedź tego, co będzie się działo w naszym województwie podczas dorocznej imprezy.

Zainaugurowane tydzień temu 30. Europejskie Dni Dziedzictwa w tym roku przebiegają pod hasłem „Połączeni dziedzictwem”. A więc czeka nas wspólne odkrywanie lokalnej spuścizny historycznej. Na tegorocznej mapie wojewódzkiej EDD nie zabraknie zwiedzania ekspozycji muzealnych, na które zapraszają Muzeum Czartoryskich w Puławach, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, Kockie Stowarzyszenie Oświatowo-Regionalne czy Państwowe Muzeum na Majdanku i Piwnica Pod Fortuną w Lublinie.

Z kolei w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie obchody EDD będą przebiegały pod hasłem „Połączeni słowem”. Tutaj przygotowano sesję naukową i wystawę pt. „Józef Ignacy Kraszewski – dziennikarz, redaktor, wydawca, drukarz.” W wydarzeniu wezmą udział zarówno znawcy twórczości pisarza, jak i specjaliści w dziedzinie mediów. Na towarzyszącej wystawie zostanie pokazany szeroki wa-

chlarz tytułów, periodyków, wydawnictw redagowanych przez Kraszewskiego, w których publikował. Również wybrane artykuły prasowe oraz fragmenty jego wypowiedzi, m.in. list do redakcji „Athenaeum”. Wystawa zaprezentuje warsztat i XIX-wieczne maszyny drukarskie.

Inne atrakcje Dni Dziedzictwa

Natomiast „Połączeni w tańcu od średniowiecza po lata 20-te”, to propozycja lubelskiej Fundacji Belriguardo. Warsztaty oraz spektakl taneczny odbędą się w Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. Spektakl „Połączeni w tańcu...” jest oknem na świat czasów minionych. Tancerze – poprzez stroje, muzykę, tańce i narrację – przybliżą charakterystyczne elementy dla poszczególnych wieków. Będzie można zobaczyć zarówno prasłowiańskie obrzędy, średniowieczne i renesansowe obyczaje, jak i XVII-wieczną ilustrację z fresków w Kamienicy pod Fortuną, XIX-wieczne tańce, a także poczuć klimat lat 20. i 30. XX wieku.

„Wymalowane dziedzictwem” to tytuł wydarzenia, które odbędzie się w Gołębiu. Centralnym punktem obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w tej miejscowości będzie odsłonięcie muralu upamiętniającego postać hetmana Stefana Czarnieckiego, ale i jego bitwę ze Szwedami przegraną pod Gołębiem w lutym 1656 r.

ŚWIDNIK. Jest co poczytać

Lotnicza biblioteczka otwarta

Mieszkańcy Świdnika i powiatu świdnickiego pasjonujący się awiacją mają powód, by częściej zaglądać do Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej. Właśnie otwarto tu lotniczą bibliotekę, czyli kącik, w którym zgromadzono książki, filmy i wydawnictwa o tematyce lotniczej. Co ciekawe pochodzą one głównie z darów od pilotów, konstruktorów i ludzi lotnictwa – m.in.: Jerzego Pawlaka, Tadeusza Góry oraz lotniczego klanu Kasperków.

Symboliczne otwarcie lotniczej biblioteczki odbyło się w poniedziałek, 29 sierpnia. Nieprzypadkowo wybrano tę datę, gdyż dzień wcześniej wypada Święto Lotnictwa Polskiego.

– Przed laty swój księgozbiór do Świdnika przekazał Jerzy Pawlak, pierwszy absolwent przedwojennej Szkoły Pilotów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Świdniku. Te książki trafiły wówczas do Gimnazjum nr 2, które nosiło imię Lotników Polskich i mieściło się w miejscu dzisiejszego Urzędu Miasta. Kiedy gimnazjum

zostało przeniesione do Zespołu Szkół Ogólnokształcących na Adampolu, tam też trafił ten księgozbiór. Rozmawiałem z dyrektorem **Miroslawem Królem**, który przyznał, że zainteresowanie uczniów tym zbiorem jest znikome, a z drugiej strony koledzy i koleżanki z Klubu Seniorów Lotnictwa pytali, gdzie są te książki i jak można do nich dotrzeć. To zainspirowało mnie do stworzenia takiego miejsca – mówi **Piotr Jankowski**, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki w Świdniku.

W lotniczej biblioteczce znajdziemy jednak o wiele więcej pozycji. W międzyczasie, dzięki życzliwości wdowy, biblioteczka udało się pozyskać zbiory po gen. **Tadeuszu Górze**, a także książki, które należały do **Janusza, Ryszarda i Stanisława Kasperków**. Znajdą się tu także materiały przekazane przez **Nikodema Buchowieckiego, Wojciecha Jabłońskiego, Piotra Jankowskiego, Krzysztofa Janusza, Jana Jąkałę, Krzysztofa Komendę, Jana Kosiora, Dariusza Krzowskiego, Bogusława Lewickiego, Zygmunta Mikołajczyka** i



Wśród propozycji EDD znajdzie się także coś dla miłośników rękodziela. Na warsztaty ze zdobienia kafli motywami huculskimi zaprasza Dom Kuncewiczów - Oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Natomiast piękno i symbolikę ikon będzie można wspólnie odkrywać w Muzeum Wsi Lubelskiej podczas przygotowanych warsztatów z malarstwa ikonowego.

Wzmiankowane wydarzenia to jedynie część atrakcji organizowanych w ramach tegorocznych obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Lublinie i województwie, gdzie funkcję koordynatora EDD pełni od 2014 roku właśnie Muzeum Wsi Lubelskiej.

Pełny program drugiego weekendu imprezy znajdziemy w witrynie www.edd.nid.pl. **Marek Rybołowicz**



Lotniczy kącik w MPBP w Świdniku

Kazimierza Witka.

– Co ciekawe biblioteczka już się rozwija, bo na jej otwarcie koledzy z Klubu Seniora Lotnictwa przynieśli kolejne pozycje do zbiorów. Mamy też zapowiedzi z Lublina z wojskowego klubu seniorów lotnictwa, że też chcą nam przekazać jakieś dary – dodaje dyrektor Jankowski.

Część zbiorów z lotniczej biblioteczki możemy wypożyczyć na takich samych zasadach, jak inne książki z biblioteki, ale te najrzadsze są udostępniane w czytelni Media Strefy. Patronat nad biblioteczką objęli świdnicki Klub Seniorów Lotnictwa z prezesem **Leszkiem Szczepaniakiem** oraz burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**. **(w)**

Warsztaty teatralne aktywizujące ludzi starszych

Seniorze, rusz się na scenę!

– **Miniony sezon zamykaliśmy warsztatami teatralnymi dla młodzieży. Ten otwieramy propozycją zajęć dla osób po 60. roku życia – mówią organizatorzy wydarzenia z Teatru im. Juliusza Osterwy. Cykl zajęć rozpocznie się 22 września, trwają zapisy.**

Odczuwane emocje, samoakceptacja i postrzeganie siebie jako osoby kreatywnej – to tematy wrześniowych warsztatów teatralnych, kierowanych do ludzi starszych zainteresowanych tym rodzajem sztuki. Zajęcia prowadzić będzie aktorka **Edyta Ostojak**, wybitna aktorka Teatru im. Juliusza Osterwy, laureatka nagrody Złota Maski 2022. – Wykorzystując techniki sceniczne chcemy zwiększyć świadomość uczestników na temat ich własnych emocji, ich wpływu na życie, relacje i samoocenę. Stwarzamy też przestrzeń do poznania siebie, swojej wrażliwości i umiejętności poprzez różnorodne zadania aktorskie – mówi

edukatorka teatralna **Karolina Kowal**.

Uczestnicy warsztatów będą mieć możliwość zmierzenia się z szeroko pojętym aktorstwem, a jednocześnie zyskają szansę, by zadbać o swój rozwój osobisty. W propozycji zajęć na warsztatach mieści się też praca nad wybranymi scenami spektakli, monologiem, piosenką aktorską.

Zajęcia dla seniorów będą odbywać się: 22, 23, 26, 27, 28 i 29 września. Ich forma to trzygodzinna praca na scenie, w której ramach zaplanowano: łagodne ćwiczenia ruchowe oraz ćwiczenia wspierające koordynację fizyczną, ćwiczenia pobudzające zmysły oraz wyobraźnię, improwizację teatralną, emisję głosu oraz dykcję, zajęcia w parach, trening wspierający wzajemne słuchanie i wyrażanie emocji, ćwiczenia rytmiczne i wpływające na umuzykalnienie, osławianie z obecnością widzów i poznanie zasad współpracy z reżyserem.

Podsumowaniem pracy warsztatowej

będzie pokaz finałowy. Zostanie on utworzony na podstawie wspólnie wypracowanej w trakcie zajęć koncepcji.

– Warsztaty dla seniorów są kolejną częścią projektu „Odrobina życzliwości”. Dotychczas, w czerwcu odbyły się dwutygodniowe warsztaty teatralne dla młodzieży, przed nami warsztaty dla seniorów i warsztaty rodzinne – informuje **Gabriela Figura** z działu promocji „Osterwy” akcentując, że teatr pragnie dotrzeć z tym projektem do jak największej liczby seniorów.

Zapisy na zajęcia będą prowadzone w dniach 12-16 września w godz. 8-16 pod numerem tel.: 81 532 44 36 lub 797 459 146 oraz w dniach 12-18 września pod adresem mailowym: edukacja@teatrosterwy.pl. Ilość miejsc jest ograniczona. Koszt uczestnictwa w warsztatach wynosi 25 zł od osoby za cały cykl spotkań. Projekt został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Fun-

duszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. **Marek Rybołowicz**

Inicjatywa Domu Kultury LSM

Organizuje on 16 września 2022 o godz. 17 „Teatralne improwizacje dla Najmłodszych”. Ma to być spektakl pełen emocji, w którym aktorzy tworzą przedstawienie na oczach widzów, inspirować się ich „podpowiedziami”. - Przyjdź z dzieckiem i poznajcie prawdziwą przygodę. Bądź kreatywny, zaskocz artystów swoimi pomysłami, a oni zaskoczą cię świetnym żartem, śmieszną scenką, a może nawet piosenką – tak zachęcają organizatorów przedsięwzięcia z Projektu Kultury Bogusława Byrskiego przy DK LSM ul. Konrada Wallenroda 4a. Bilety w cenie 10 zł od osoby.



Odnaczeni Krzyżem Przysiężenia

ŚWIDNIK. Uhonorowali Krzyżami Przysiężenia

Święto Wolności i Solidarności

31 sierpnia obchodziliśmy Dzień Wolności i Solidarności. Święto to zostało ustanowione przez Sejm RP dla uczczenia porzucenia przemian sierpniowych i solidarnościowego zrywu z 1980 roku, który zapoczątkował proces upadku komunizmu w Polsce. O tej dacie nie zapomniano w Świdniku.

W galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej spotkali się członkowie „Solidarności Młodych”, grupy młodych opozycjonistów, działających w latach 80. w Świdniku. Należeli do niej głównie uczniowie szkół średnich, którzy działając przy podziemnych strukturach „Solidarności” angażowali się we wspieranie działań związku, m.in. kolportując podziemne publikacje czy organizując podziemne spotkania dyskusyjne. Goście odebrali kopię pamiątkowego Krzyża Przysiężenia. Wręczyli je: **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik **Andrzej Kuchta** oraz działacz podziemnych struktur Solidarności i miejski radny obecnej kadencji,

Kazimierz Bachanek.

Oto lista odznaczonych: **Zbigniew Biały** (nieżyjący - Krzyż odebrał Jakub Chmielewski), **Dorota Cajzer-Żurek**, **Sławomir Chomicz** (nieżyjący - Krzyż odebrała mama), **Andrzej Gumienniak**, **Romuald Gumieniak**, **Agnieszka Jarosz-Gaizler**, **Anna Jarosz-Wilkotłaska**, **Andrzej Kaciuczyk**, **Małgorzata Kaciuczyk-Motył**, **Robert Kasiera** (pośmiertnie), **Marcin Koperwas**, **Ewa Kozieł-Bodys**, **Zbigniew Kozieł**, **Andrzej Mańka**, **Dariusz Mańka**, **Piotr Nawrocki**, **Ireneusz Niedziałek**, **Marek Piskorski**, **Włodzimierz Radek**, **Mariusz Węś**, **Wojciech Wiśniewski** (Krzyż odebrała żona Renata), **Bożena Wojtaszek**, **Jacek Wrzós** (pośmiertnie). Dodatkowo tego dnia uhonorowani zostali **Zbigniew Wojciechowski**, działacz opozycyjny, związany z ROP, dzisiaj wicemarszałek Województwa Lubelskiego i **Ewa Bachanek**, która stemplowała banknoty stemplami dostarczonymi przez Podziemną Solidarność przy WSK Świdnik i pakowała Krzyże Przysiężenia. (opr. w)

ŚWIDNIK. Będą współpracować

Ramię w ramię z Równem

Na zaproszenie władz powiatu w Świdniku gościła delegacja z powiatu Równe na Ukrainie. Głównym celem wizyty było podpisanie umowy partnerskiej o współpracy pomiędzy samorządami.

Współpraca powiatu świdnickiego z powiatem rówieńskim sięga jeszcze roku 2007. Wówczas kontakty ze wschodnimi sąsiadami nawiązali ówczesny starosta **Mirosław Król** i przewodniczący rady powiatu **Ryszard Borowiec**. W obliczu napaści Rosji na Ukrainę oba samorządy uznały, że warto tę współpracę zacieśnić i stąd kolejne porozumienie.

Uroczystość podpisania umowy partnerskiej odbyła się 30 sierpnia, po zakończeniu sesji nadzwyczajnej. Przy okazji podziękowano także wójtom i burmistrzom z terenu powiatu świdnickiego za zaangażowanie w pomoc uchodźcom.

– Mieszkańcy naszego powiatu wzorowo zdali egzamin z empatii i

człowieczeństwa, już od pierwszych dni wojny. Dziś była doskonała okazja, by im za to podziękować – mówił podczas uroczystości **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Usłyszeliśmy mnóstwo ciepłych słów od naszych gości i deklarację o chęci dalszej współpracy. Umówiliśmy się, że otrzymamy od strony ukraińskiej listę rzeczy, które będziemy chcieli zebrać w naszym powiecie i im przekazać. Pomoc dla nich nadal jest potrzebna.

Podziękowania popłynęły również ze strony ukraińskich gości.

– Chciałbym podziękować w ten trudny dla Ukrainy czas za całe wsparcie i pomoc, które naród polski kieruje do Ukrainy. Trwa bardzo zła wojna, ale od 24 lutego odczuwamy to wsparcie i pomoc. Chcę podziękować i powiedzieć, że razem zdołamy wszystko – podkreślał **Wasyl Tymoszczuk**, przewodniczący radu powiatu rówieńskiego.

(w)

ŚWIDNIK. Publiczność nie zawiodła, pogoda dopisała

Udane „Pożegnania lata”

Frekwencja podczas „Pożegnania lata” (3-4 września) pokazała, że mieszkańcom Świdnika zdecydowanie brakowało plenerowych imprez. Według szacunków Miejskiego Ośrodka Kultury, dwudniową imprezę, która odbyła się na terenie trawiastego lotniska odwiedziło około 20 tysięcy osób. Wśród nich byli również uczestnicy zlotu wuesek, a tych zjechało się do Świdnika ok. 1,5 tysiąca.

Jak przynajmniej **Katarzyna Lis**, wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, głównego organizatora imprezy, „Pożegnania lata” było pierwszym tak dużym wydarzeniem zorganizowanym w Świdniku po pandemii.

– Nie wiedzieliśmy, jak mieszkańcy je odbiorą, ale okazało się, że zostało przyjęte bardzo dobrze. Szacujemy, że przez dwa dni wzięło w nim udział ok. 20 tysięcy osób. Komentarze, jakie płyną od mieszkańców, współorganizatorów, partnerów i sponsorów są pozytywne. Wszyscy są zadowoleni, więc myślę, że możemy mówić o sukcesie – mówi K. Lis.

Największym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście koncerty. W sobotę, 3 września, wystąpili Viki Gabor i IRA, w niedzielę Damian Syjonfam z zespołem i Kult. Była też dyskoteka pod gwiazdami i duży dmuchany plac zabaw dla dzieci.

Mimo że impreza się udała, w przyszłym roku miasto – przynajmniej na razie – nie planuje jej powtarzać.

– Nastawiamy się na powrót do pokazów lotniczych. Celujemy w czerwiec 2023 i niebawem ruszamy z przygotowaniami. Liczymy, że tym razem już nic nam nie przeszkodzi – dodaje Katarzyna Lis.

Z „Pożegnania lata” zadowolone są również władze miasta.

– Miejski Ośrodek Kultury zorganizował to naprawdę bardzo dobrze. Zarówno, jeśli chodzi o rozstawienie jak i atrakcje, koncerty też były trafione, co pokazała frekwencja. Pytałem mieszkańców przez mój facebookowy profil, co sądzą o tej imprezie i w zasadzie nie było negatywnych opinii – komentuje wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**.

„Pożegnania lata” zbiegło się z flagową imprezą Świdnickiego

Klubu Motocyklowego „Usarz”, czyli Zlotem Motocykli WSK i Innych, który po kilkuletniej przerwie znów odbył się w Świdniku. Wg szacunków organizatorów wzięło w nim udział ok. 1,3-1,5 tys. motocykli.

– Imprezę uznajemy za bardzo udaną – pogoda dopisała, frekwencja również. Zawsze są obawy o bezpieczeństwo, ale do tej pory – odpukać – nie mieliśmy żadnych wypadków, ani kolizji. Staramy się zawsze jak najlepiej o to zadbać; ściśle współpracujemy ze służbami mundurowymi, służbami porządkowymi, których to przedstawiciele stwierdzili po paradzie, że choć wymiary coraz większe to ciężko znaleźć tak dobrze zabezpieczoną imprezę. Z kolei wystawcy branżowi, którzy jeżdżą po całej Polsce przyznawali, że jest to jedna z większych parad w naszym kraju – mówi **Bartłomiej Pejo**, prezes „Usarza”.

Pierwszym uczestnikiem zlotu, który „zameldował się” w Świdniku był Józef z Limanowej, 67-letni emeryt, który przyjechał honordą z rozkładaną przyczepką, pełniącą funkcję sypialni. Druga była wueska, którą przyjechał motocyklista z Inowrocławia. Jego podróż do Świdnika trwała 8 godzin.

– Mieliśmy gości, którzy jadąc na zlot wueskami pokonali 600, 700 czy 800 kilometrów, wyjeżdżając często kilka dni wcześniej i tę grupę należy szczególnie docenić. Przejechanie takiej trasy to nie lada wyczyn, bo trzeba przyznać, że wuesce pod względem komfortu jazdy, amortyzacji czy prędkości daleko do współczesnych motocykli – zauważa B. Pejo.

Szef „Usarza” dodaje, że klub będzie dążył do tego, aby kolejne Złoty Motocykli WSK i Innych odbywały się w Świdniku.

– Z całą pewnością będziemy



Festyn „Pożegnania lata” i „Zlot Motocykli WSK i Innych”, który wrócił do Świdnika po kilku latach przerwy, udały się doskonale

dążyć do tego, aby już na stałe wrócić do Świdnika i żeby tę imprezę rozwijać pod względem ilości uczestników, ale też atrakcyjności. Niech ten jeden weekend w roku będzie głośny i zadymiony, 2 mln egzemplarzy, które zjechały z taśmy produkcyjnej PZL-u, konstruktorom, kierowcom testowym, pasjonatom to się zwyczajnie należy! Mamy już na to pomysły. Przy okazji chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację zlotu: motocyklistom, którzy obstawili paradę i pomagali w jej zabezpieczeniu – byli to i „Usarze”,

i nasi przyjaciele niezrzeszeni, uczniom mundurowym Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej, którzy dobrowolnie nam pomagali, służbom mundurowym, a także kolegom zaangażowanym w koordynację logistyczną i medyczną. Miasteczko motocyklowe, wystawy, konkurencje, pole namiotowe i parada to efekt zaangażowania kilkudziesięciu osób. Dziękuję władzom Świdnika oraz Dyrekcji i Pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury oraz wszystkim partnerom i sponsorom zlotu. Wielkie dzięki, Lewa w Górę! – kończy B. Pejo. (w)

ŚWIDNIK. „Lilije” i inne ballady i romanse

Narodowe Czytanie w Świdniku

„Ballady i romanse” Adama Mickiewicza to dzieło czytane w ramach tegorocznej, jedenastej już odsłony Narodowego Czytania. Ta ogólnopolska akcja, organizowana przez Prezydenta RP, nie ominęła także Świdnika.

„Ballady i Romanse” w ramach Narodowego Czytania wybrzmiały w Świdniku we wtorek, 6 września, na skwerze przy fontannie. Świdniczanie mieli okazję wysłuchać ballady „Lilije” w interpretacji aktorów Teatru Trzydziestu, działającego przy II LO im. K. K. Baczyńskiego. Był też wykład dr. **Artura Sadeckiego** z Katedry Literaturoznawstwa Słowiańskiego UMCS w Lublinie, a do sięgania po literaturę polską zachęcał wicestarosta świdnicki, **Bartłomiej Pejo**.

Z kolei w czwartek, 8 września, „Ballady i romanse” czytano w Zaułku Poetów. Tu gości przywitał Piotr Jankowski, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku, która była zaangażowana w organizację obu wydarzeń. Do wspólnego czytania zaproszono dyrektorów świdnickich instytucji i samorządowców, a dla publiczności przygotowano quiz, w którym można było wygrać egzemplarz „Ballad i romansów” A. Mickiewicza.

„Ballady i romanse” zostały opublikowane w czerwcu 1822 w Wilnie, jako główna część pierwszego tomu „Poezji” Adama Mickiewicza. Pisany w latach 1819-1821 cykl wierszy wyznaczył początek dzieł poezji romantycznej w Polsce. To zbiór nowatorski i ory-



Narodowe Czytanie w Świdniku

ginalny, a jednocześnie ujmujący prostotą języka i naturalnością stylu. Na tle nastrojowej przyrody Mickiewicz stworzył literacki świat pełen uczuciowości, fantazji i ludowej moralności. Dziś wiersze z tego

cyklu stanowią kanon polskiej literatury, a ich współczesne znaczenie dla polskiej kultury potwierdza Rok Romantyzmu Polskiego, ogłoszony w 2022 roku z okazji 200-lecia wydania zbioru. (w)

ŚWIDNIK. Albo wszystkim, albo nikomu

Jedni dostają mandat, innym uchodzi płazem

O uporządkowanie sprawy parkowania przy hali targowej po raz kolejny apeluje radny **Kazimierz Bachanek**. Choć stawać tam nie wolno, w praktyce wielu kierowców nie sobie z tego nie robi, do czego zdaniem radnego przyczynia się fakt, że straż miejska jest niekonsekwentna w ściganiu łamiących ten przepis kierowców.

– Mniej więcej rok temu apelowa-

łem do władz miasta, żeby uporządkować sprawę parkowania przy hali targowej. Tam jest zakaz, a praktyka jest taka, że samochody parkują tam ciągle – mówił na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik, **Kazimierz Bachanek**, przypominając, że poprzednio poruszył ten temat po tym, jak został ukarany mandatem za parkowanie w tym miejscu, a zauważył, że codziennie robi to

wielu kierowców, nie ponosząc żadnych konsekwencji. – O mandat nie miałem pretensji, bo stać tam nie wolno i miał on uzasadnienie, ale samochody parkują tam cały czas i albo trzeba usunąć znak zakazu, albo zobligować Straż Miejską, do bezkompromisowego egzekwowania jego przestrzegania przez wszystkich kierowców, bo inaczej demoralizujemy ludzi – podkreślał

dodając, że strażnicy miejscy w karaniu kierowców w tym miejscu są niekonsekwentni. Do wypowiedzi radnego odniósł się wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, który przypomniał, że plac targowy przejdzie niebawem przebudowę, a przy okazji zmieniona zostanie również organizacja ruchu w tym miejscu, co powinno rozwiązać zgłaszany przez radnego Bachanka problem. (w)

Oświadczenia majątkowe za 2021 r.

Dyrektor nie ma źle, cz. 7

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2021 rok dyrektorów i zastępców dyrektorów wydziałów w Urzędzie Miasta Lublin.

Albert Wójcik, dyrektor Wydziału Geodezji, zaoszczędził prawie 32 tysiące złotych (współwłasność małżeńska). Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni niemal 48 metrów kwadratowych (wartość 350 tysięcy złotych, majątek odrębny). W ubiegłym roku zarobił w Wydziale Geodezji prawie 122 tysiące złotych, niemal 36 tysięcy złotych na etacie w Ratuszu jako pracownik Miejskiego Biura Spisowego, a niespełna 15 tysięcy złotych w komisji ds. nadawania uprawnień działającej przy Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii w Warszawie (współwłasność małżeńska). Jeździ Toyotą Corollą z 2015 roku, nie spłaca kredytów.

Paweł Ząbek, zastępca dyrektora Wydziału Kontroli i Nadzoru Właścicielskiego, ma 42 tysiące złotych oszczędności, a także 1/8 udziału w mieszkaniu o powierzchni 47,5 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych, majątek odrębny). Ma 1/2 udziału w działce o powierzchni 65 arów (wartość 80 tysięcy złotych, majątek odrębny). W ubiegłym roku zarobił prawie 101 tysięcy złotych na umowie o pracę. Jeździ Oplem Merivą z 2010 roku (współwłasność małżeńska) oraz Citroenem C3 z 2012 roku (współwłasność małżeńska). Spłaca pożyczkę gotówkową w PKO BP na zakup auta (zaciągnął ją na 19,5 tysiąca złotych, a do spłaty zostało około 8 tysięcy złotych).

Magdalena Zbićiak, dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa, zaoszczędziła ponad 54 tysiące złotych. Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni prawie 39 metrów kwadratowych (wartość 150 tysięcy złotych), a także działkę o powierzchni ponad 11 arów (wartość 450 tysięcy złotych, własność). W ubiegłym roku zarobiła w Ratuszu 102 tysiące złotych. Jeździ Fordem Focusem z 2016 roku, nie spłaca kredytów.

Małgorzata Zdunek, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarowania Mieniem, zaoszczędziła 85 tysięcy złotych (współwłas-

ność małżeńska). Ma dom o powierzchni ponad 216 metrów kwadratowych (z czego 155 metrów kwadratowych to powierzchnia użytkowa) na działce o powierzchni prawie 4 arów (wartość 700 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); mieszkanie o powierzchni ponad 38 metrów kwadratowych (wartość 190 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); mieszkanie o powierzchni ponad 31 metrów kwadratowych (wartość 170 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz mieszkanie o powierzchni 40 metrów kwadratowych z udziałem w garażu wielostanowiskowym (łącznie wartość prawie 238 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). Ma też działkę rolną o powierzchni 47 arów (wartość 10 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła 141 tysięcy złotych na etacie, ok. 24 tysiące złotych z najmu, pobrała też 6 tysięcy złotych świadczenia wychowawczego na dziecko. Jeździ Dacią Duster z 2011 roku (współwłasność małżeńska), w oświadczeniu wykazała też wyposażenie domu, bo jego wartość przekracza 10 tysięcy złotych. Spłaca ponad 35 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w Pekao S.A. na zakup mieszkania (współwłasność małżeńska) oraz 256,5 tysiąca złotych kredytu budowlano-hipotecznego w tym samym banku na budowę domu jednorodzinnego (zobowiązanie wraz z mężem).

Małgorzata Żurkowska, zastępca dyrektora Wydziału Planowania, zaoszczędziła prawie 16 tysięcy złotych. Ma dwa mieszkania: o powierzchni 52 metrów kwadratowych oraz 53 metrów kwadratowych (spółdzielcze własnościowe, wartość po 260 tysięcy złotych, współwłasność z mężem); garaż o powierzchni 18 metrów kwadratowych (wartość 35 tysięcy złotych, współwłasność z mężem) oraz udział w działce o powierzchni 12 arów (wartość udziału to 145 tysięcy złotych, współwłasność z mężem). W ubiegłym roku zarobiła ponad 109 tysięcy złotych w Ratuszu. Jeździ Peugeotem 308 z 2007 roku (współwłasność męża). Spłaca 74 tysiące złotych pożyczki gotówkowej na cele bieżące w PKO BP.

TN



Młodzież z SP nr 19 i 26 podczas piątkowych uroczystości pod pomnikiem Józefa Czechowicza przy placu Litewskim recytowała wiersze poety

83. rocznica bombardowania Lublina

Najtragiczniejszy dzień w historii miasta

W ubiegły piątek mieszkańcy i samorządowcy uczcili pamięć ofiar niemieckiego bombardowania Lublina 9 września 1939 roku. Tego strasznego dnia zginęło od 400 do 500 osób, w tym znany poeta Józef Czechowicz, a wiele budynków w mieście zostało zamienionych w ruinę.

Przedstawiciele lubelskiego samorządu złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscach upamiętniających tragiczne wydarzenia sprzed 83. lat: przy placu Litewskim przy pomniku poety Józefa Czechowicza, na grobach poległych na cmentarzu przy ulicy Unickiej oraz tablicy pamiątkowej przed lubelskim ratuszem.

W obchodach uczestniczyli też m.in. uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 19 im. J. Czechowicza, SSP nr 26, pracownicy Muzeum Literackiego im. Czechowicza, Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr

NN” oraz Związku Literatów Polskich.

Najbardziej niszczycielskie i największe bombardowanie w historii Lublina objęło centrum miasta. 9 września 1939 roku zginęły setki mieszkańców, a wiele budynków zostało zniszczonych. Około godziny 9.30 jedna z bomb trafiła w zakład fryzjerski znajdujący się w budynku sąsiadującym z Poczta Główną w Lublinie. Pod gruzami zginął 36-latek, jeden z najwybitniejszych poetów młodego pokolenia, Józef Czechowicz. Jego wiersze przypominała młodzież z „19” i „26” przepięknie recytując je podczas uroczystości złożenia kwiatów pod pomnikiem przy placu Litewskim. Miejski trębacz odegrał także melodię „Cisza”.

9 września przed 81. laty bomby zrzucone przez niemiecką Luftwaffe spadły też na koszarzy 8. Pułku Legionów przy alei Kraśnickiej, zabijając ok. 100 żołnierzy a lubelski ratusz.

BS

- To byłoby dobre rozwiązanie - przekonuje radny Brzozowski

Podstawówka z ul. Bursztynowej odda część rejonu?

Radny Stanisław Brzozowski chciałby, żeby część ulic z obecnego obwodu Szkoły Podstawowej nr 51 została przeniesiona do sąsiedniej podstawówki nr 46 z ul. Biedronki. Taki zabieg miałby na celu odciążenie obleganej placówki z ul. Bursztynowej, przy jednoczesnym racjonalnym wykorzystaniu bazy SP nr 46. Podobnego zdania jest część mieszkańców, ale urzędnicy nie przesądzą jeszcze, czy zdecydują się na taki krok.

To właśnie Rada Miasta, jako organ uchwałodawczy gminy decyduje o podziale miasta na tzw. obwody, zgodnie z którymi przyjmowana jest do szkół podstawowych większość uczniów. Warto przypomnieć, że dzieci spoza swojego obwodu mogą przyjąć tylko te szkoły, w których po zapisach dzieci z obwodu zostały jeszcze wolne miejsca. Za przygotowanie projektu uchwały zmieniającej przyjęty wcześniej podział odpowiada z kolei Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta. To właśnie tam trafiła ostatnia interpelacja autorstwa radnego **Stanisława Brzozowskiego**, która dotyczyła zmian w obwodach szkolnych na Czubach.

Miejski rajca podziękował w niej urzędnikom za przychylenie się do jego postulatów dotyczących zmian na szkolnej mapie Czechowa. Przed rokiem podobne pismo zapoczątkowało bowiem dyskusję zakończoną zmianą podziału osiedli pomiędzy podstawówki: nr 5 z ul. Smyczkowej, nr 16 z ul. Poturzyńskiej oraz nr 45 z ul. Radzyńskiej.

Prace w zakresie zmiany obwodów szkół podstawowych nie mogą jednak zostać uznane za zakończone i należy je kontynuować w najbliższym czasie, tak aby w przyszłorocznej rekrutacji rozwiązać pozostałe problemy w tym zakresie. Jednym z nich jest znaczne przeciążenie Szkoły Podstawowej nr 51 przy ul. Bursztynowej, przy słabym obłożeniu sąsiedniej Szkoły Podstawowej nr 46 – pisze radny.

W dalszej części, skierowanego do miejskich władz, pisma Stanisław Brzozowski wylicza, które ulice jego zdaniem mogłyby trafić „pod skrzydła” podstawówki z ul. Biedronki. Wskazuje przy tym na ulice: Agatową, Brylantową, Bursztynową od Agatowej do Szafirowej, Nefrytową, Opalową, Perłową i Szafirową.

Zmiana ta pozwoli na odciążenie SP nr 51, przy jednoczesnym racjonalnym wykorzystaniu infrastruktury SP nr 46. Jednocześnie droga dojazdu uczniów z ww. ulic do szkoły obwodowej po zmi-



SP nr 51 (na zdjęciu) boryka się z nadmiarem uczniów, tymczasem położona nieopodal SP nr 46 miewa problemy z ich naborem. Zaproponowana przez radnego Brzozowskiego zmiana szkolnych okręgów miałaby to zmienić

anie będzie porównywalnej długości, a jej bezpieczeństwo zapewni możliwość bezkolizyjnego dojazdu do placówki przy ul. Biedronki z wykorzystaniem ciągu pieszego w wąwozie pod wiaduktami ul. Jana Pawła II – dodaje radny S. Brzozowski.

Miasto dostrzega potrzebę rozmów na ten temat, ponieważ SP nr 51 należy do najbardziej obleganych szkół w mieście. Tylko w rozpoczynającym się roku szkolnym 2022/2023 zostało do niej zapisanych ponad 170 pierwszaków, co przekłada się na 7 oddziałów klas pierwszych. Dla porównania do SP nr 46 rodzice zapisali ok. 40 maluchów, co pozwoli na utworzenie zaledwie dwóch klas pierwszych.

Wydział Oświaty i Wychowania na bieżąco monitoruje i analizuje potrzeby w tym zakresie. Pańska prośba zostanie przekazana dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 51 w celu konsultacji z rodzicami – odpowiedział **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta.

Dyrektorzy obu zainteresowanych szkół już wyrazili gotowość do rozmów na temat ewentualnej korekty obwodów.

– Szkoła, którą kieruje jest otwarta na wszystkie propozycje ze strony Urzędu Miasta Lublin, dotyczące ewentualnej zmiany obwodów we wspólnym porozumieniu – zapewnia **Alina Broniowska**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 46.

W podobnym tonie wypowiada się dyrektor „51”, który jednocześnie podkreśla potrzebę wzięcia pod uwagę stanowiska zainteresowanych rodziców mieszkających na terenie dzielnicy.

Doceniam troskę o właściwe kształtowanie obwodów szkolnych, jednak w tym momencie nie jest możliwe „na już” wprowadzenie w życie sugerowanych zmian. Byłyby one możliwe od kolejnego roku szkolnego, ale bez wcześniejszej konsultacji z rodzicami trudno stwierdzić czy takie rozwiązanie zostanie zaakceptowane – mówi **Marek Krukowski**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51.

Jednocześnie dyrektor SP nr 51 podkreśla, że pomimo dużej liczby pierwszaków nie uległ wydłużeniu czas lekcji w szkole i są one planowane tak jak do tej pory tj. od godz. 8:00 do godz. 16:10.

Marek Kościuk

CZECHÓW. Miesiące mijają, a...

Rowerzyści wciąż zdeorientowani

Mimo deklaracji urzędników ścieżka rowerowa przy ulicy Kiepyry wciąż nie jest prawidłowo oznakowana.

Kilkanaście lat temu stary asfaltowy chodnik wzdłuż odcinka ul. Kiepyry między ul. Chęcińskiego i ul. Kosmowskiej został wymieniony na dwukolorową nawierzchnię z betonowej kostki. W pierwotnym zamiarze czerwona część trotnaru miała być przeznaczona dla cyklistów, ale do dnia dzisiejszego nie doczekała się stosownego oznakowania. Kilka miesięcy temu interweniowaliśmy w tej sprawie, po sygnałach otrzymanych od Czytelników.

Mamy tu kontynuację ciągów pieszego i rowerowego po wyznaczonym przejeździe rowerowym przez skrzyżowanie z ul. Chęcińskiego. Ciąg pieszy i rowerowy rozróżnione są tylko i wyłącznie kolorem kostki brukowej. W celu poprawy bezpieczeństwa planujemy wykonanie przejazdu rowerowego przez ul. Prąsznicki, wyznaczenie wspólnego ciągu pieszo-rowerowego na odcinku kilkudziesięciu metrów za ul. Prąsznicki oraz uzupełnienie oznakowania pionowego i poziomego na pozostałej części – mówiła wówczas **Justyna Góźdz** z Urzędu Miasta Lublin.

Wprowadzanie dodatkowego ozna-



Na ścieżce wciąż brakuje oznakowania

kowania wymaga jednak zatwierdzenia zmienionego projektu stałej organizacji ruchu. Ten ciągle jest w przygotowaniu. Ostatecznie zmiany obejmą także montaż dodatkowych słupków blokujących, co zabezpieczy odcinek od ul. Prąsznicki do ul. Kosmowskiej przed nielegalnym parkowaniem.

Projekt zmiany stałej organizacji ruchu dla ul. Kiepyry w zakresie uzupełnienia oznakowania drogi dla rowerów oraz ciągu pieszo-rowerowego jest na etapie

opracowania. Obecnie wykonana jest inwentaryzacja oraz koncepcja rysunkowa. Po zakończeniu tych prac projekt zostanie przekazany do zaopiniowania przez Zarząd Dróg i Mostów – informuje **Izolda Boguta** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Realne zmiany zostaną więc najprawdopodobniej wprowadzone pod koniec tego lub na początku przyszłego roku.

Marek Kościuk



PGNIG SUPERLIGA KBIET

Udany początek

Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin od zwycięstwa przed własną publicznością z EURO-BUD JKS Jarosław 30:26 rozpoczęły kolejny sezon w PGNIG Superlidze Kobiet.

Pierwszą bramkę w piątkowym meczu zdobyła dobrze znana lubelskiej publiczności **Valentina Nestsiaruk**. Po chwili wyrównała **Joanna Andruszak**. Lublinianki po raz pierwszy wyszły na prowadzenie na początku trzeciej minuty, po sprytnym lobie **Julii Pietras**. 60 sekund później skrzydłowa MKS trafiła do siatki po raz trzeci i lubelski zespół wygrywał już 4:2. JKS jednak nie rezygnował i do końca pierwszej części na parkiecie toczyła się wyrównana walka.

Losy meczu rozstrzygnęły się na początku drugiej połowy. Gospodynie nie tylko zniwelowały jednobramkową stratę, ale zdołały dość szybko wypracować pięciobramkową przewagę.

Najlepszą zawodniczką spotkania została jednak niezawodna **Kinga Achruk**, zdobywczyni sześciu goli.

MAG

Młode zawodniczki MKS Lublin najlepsze w Sypa Challenge!

Wygrały konkurs i pojadą do Paryża



MKS Lublin wygrał ogólnopolski konkurs Sypa Challenge, organizowany przez Stowarzyszenie Kamila Syprzaka, reprezentanta kraju, brązowego medalistę mistrzostw świata 2015, na co dzień zawodnika francuskiego PSG. W nagrodę podopieczne trener **Małgorzaty Roli** pojadą do Paryża, gdzie spotkają się ze znakomitym zawodnikiem i jego klubowymi kolegami.

MKS Lublin w pobitym polu pozostawił kilkanaście innych ze-

spółów z całej Polski, które uczestniczyły w konkursie.

– Jestem bardzo miło zaskoczona, że wygrałyśmy ten projekt – mówi **Małgorzata Rola**, trenerka drużyny młodzieżowej MKS Lublin.

– Wszystkim, w tym także Czytelnikom Nowego Tygodnia, którzy zagłosowali na naszą drużynę, serdecznie dziękujemy.

Młode szczypiornistki do Paryża na spotkanie z **Kamilem Syprzakiem** i zawodnikami PSG udadzą się 28 września.

BAS

AZS UMCS Lublin zaprasza dzieci i młodzież do lekkoatletycznej akademii

Ruszyła rekrutacja do lekkoatletycznej akademii AZS UMCS Lublin. Lubelski klub od dawna w swojej piramidzie szkoleniowej skupia się na pracy z dziećmi i młodzieżą. Akademia przeznaczona jest dla najmłodszych adeptów la, od 8 do 14 roku życia, i ma zapewnić im jak najlepsze warunki do treningów i zabawy.

– Dla tych z przedziału od 8 do 11 lat jest to przede wszystkim zabawa, żeby czerpały radość ze sportu. To

jest taka podstawa do rozpoczęcia sportowej przygody. W wieku od 12 do 14 lat już bardziej będą przemycane te elementy lekkoatletyczne. Może więcej techniki biegów, może więcej skoczności. To pomoże dzieciom zdecydować, którą dyscyplinę lekkoatletyczną będą chciały uprawiać – tłumaczy trener młodych lekkoatletów **Łukasz Żak**.

Treningi będą się odbywać na Stadionie Lekkoatletycznym przy al. Józefa Piłsudskiego. Blżej

EWINNER II LIGA. Prezes Zbigniew Jakubas i trener Stanisław Szpyrka sprawili, że klub z Lublina stał się pośmiewiskiem w kraju. Zajmuje ostatnie miejsce na trzecim szczeblu ligowych rozgrywek

Odwróć tabelę i... Motor na czele

Piłkarze Motoru Lublin wciąż zawodzą. W sobotnim meczu 10. kolejki piłkarskiej II ligi żółtobiało-niebiescy przegrali we Wronkach z rezerwami Lecha Poznań 0:2, notując piątą porażkę w obecnym sezonie i czwarte spotkanie bez strzelonej bramki. Motorowcy z dorobkiem zaledwie 7 punktów i 7 goli zamykają ligową tabelę.

Odkąd klubowe stery przejął właściciel klubu, miliarder **Zbigniew Jakubas**, który przed sezonem zdecydował się na zatrudnienie trenera **Stanisława Szpyrki** Motor zawodzi. Zespół, który miał walczyć o awans na zaplecze ekstraklasy jest głównym kandydatem do... spadku.

We Wronkach lublinianie nie mieli łatwego zadania, bo trener mistrzów Polski **John van den Brom** oddelegował do zespołu rezerw paru zmienników, którzy wiadomo było, że w niedzielę nie zagrają w Szczecinie przeciwko Pogoni. Na boisku zaprezentowali się m.in. **Artur Rudko**, **Maksymilian Pingot**, **Mateusz Żukowski**, **Antoni Kozubał** i **Artur Sobiech**, dając rezerwom Kolejorza dopiero drugą wygraną w sezonie 2022/2023 i pierwszą w historii z Motorem.

Lublinianie mieli okazje ku temu, by trafić do siatki rywali, jednak kolejny raz nie potrafili skutecznie sfinalizować akcji ofensywnych.

MAG



Motor przegrał we Wronkach 0:2 z rezerwami Lecha Poznań, notując piątą porażkę w obecnym sezonie!

LECH II POZNAŃ - MOTOR LUBLIN 2:0 (0:0)
Lech: Rudko - Żukowski, Laskowski, Pingot, Palacz, Kozubał (86 Żołądz), Cywka, Czeaka (60 Gogół), Antczak (86 Antczak), Sobiech (60 Paławski), Wilak (69 Sanocki)
Motor: Furman - Wójcik (89 Lis), Zbiaciak, Cichocki, Staszak (89 M.Król), Rudol, R. Król (69 Reiman), Jagodziński (69 Kosior), Ceglarz, Rybicki (69 Szuta), Kahsay
Bramki: 1:0 Wilak 59, 2:0 Antczak 84. **Żółte kartki:** Kozubał, Antczak, Wilak, Rudko - Rudol, Cichocki. **Sędziował:** Kornel Paszkiewicz (Wrocław).

Lublinianka na ścieżce restrukturyzacyjnej

Próbuja uratować i oddłużyć klub

Lublinianka próbuje wyjść z kłopotów. 6 września najstarszy klub sportowy w Lublinie wszedł na ścieżkę restrukturyzacji. – Celem postępowania jest unikięcie ogłoszenia upadłości, dzięki zawarciu porozumienia z wierzycielami. Nadzór nad restrukturyzacją prowadzi licencjonowany doradca restrukturyzacyjny **Tomasz Koproń** – poinformowała Lublinianka.

– Proces restrukturyzacji dotyczy zadłużenia powstałego w wy-

niku błędów i zaniedbań poprzedniego zarządu. Bieżąca działalność klubu nie jest zagrożona. Celem restrukturyzacji jest uratowanie i oddłużenie klubu – zapewniają władze lubelskiego klubu.

Jednocześnie Lublinianka poinformowała, że w ubiegłym tygodniu do prokuratury wpłynęło pismo o możliwości popełnienia przestępstwa przez Patryka A., poprzedniego prezesa klubu, który w okresie od lipca 2021 do lipca 2022 w Lublinie oraz innych miejsco-

wościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc zobowiązanym na podstawie umowy ze spółką do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, dokonał przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie około 120 tys. złotych, w ten sposób, że bezpodstawnie pobrał z rachunków bankowych spółki przy pomocy karty płatniczej pieniądze, które nie zostały rozliczone.

MAG

EKSTRALIGA RUGBY

W nowym domu rozpoczęli od wygranej

W pierwszym meczu na nowym boisku przy ul. Magnoliowej rugbyści **Edach Budowlanych Lublin** pokonali w sobotę **Juvenię Kraków 23:11**. Po trzech kolejkach spotkań lublinianie pozostają wciąż niepokonani!

EDACH BUDOWLANY LUBLIN – JUVENIA KRAKÓW 23:11 (10:6)
Edach Budowlani: Kelberashvili, Skalecki (74 Więckowski), Novikov (71 Mazur), Król (58 Zduńczuk), Jasiński, Musur, Dec (75 Pasieczny), Maarmann, Bobruk, Kazembe (70

Muchowski), Dube (72 Panasiuk), G. Szczepański, Węzka, Grabowski, Pretorius.

Juvenia: Siemaszko, Głowacki (50 Matsiuk), Vorster, Gola, Stawiar-ski (57 Czepiec), Dorywalski, Skoczeń (57 Piotrowski), S. Szczepański (72 Antczak), Pastukhov, H. Van Zyl, Janik, Fursenko, Polakiewicz (60 Hostiuk), Lavtakov, R. Van Zyl.

Punkty: Marzuq Maarmann 5 (P), Michał Węzka 5 (P), Piotr Skalecki 5 (P), Bartłomiej Jasiński 5 (P), Gerhard Pretorius 3 (K) - Riaan Van Zyl 6

(2K), Andrii Lavtakov 5 (P).

Żółta kartka: H. Van Zyl. Sędziowali: Jastrzębski, Kozioł, Mikołajczyk. Widzów: 200.

Pozostałe mecze 3. kolejki:
RC Lechia Gdańsk - Awenta Pogoń Siedlce **57:14 (45:0)** * Master Pharm Rugby Łódź - RC Arka Gdynia **56:5 (36:5)** * MKS Ogniwo Sopot - KS Posnania Poznań **69:5 (26:5)** * mecz: UP Fitness Skra Warszawa - RC Orkan Sochaczew zakończył się po zamknięciu tego wydania.

W III RUNDZIE PUCHARU POLSKI

Świdniczanka gra dalej

W ubiegłą środę rozegrane zostały mecze 3. rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Wśród zespołów, które awansowały do kolejnego etapu znalazła się m.in. Świdniczanka, która pokonała przed własną publicznością Powiśłaka Końskowola.

Świdniczanka - Powiślak Końskowola 4:0 (Jakub Sobstyl 3, Krystian Gontarz 19 s, Jakub Szymala 36, Łukasz Strug 44) * **Perła Borzechów - Motor II Lublin 2:1** (Mateusz Skic 16, Mateusz Gorgol 18 - Mikołaj Nasalski 90) * POM Iskra Piotrowice - Górnik II Łęczna **0:2** * GLKS Michów - Ludwiniak Ludwin **0:2** * Wisła II Puławy - Stal Poniatowa **0:3** * Czarni Pliszczyn - Miła Turka 6:2 * Stok Zakrzówek - Stal Kraśnik **1:2** * LKS Gościeradów - Unia Bełżyce **2:3** * AF Głusk (Lublin) - Sygnał Lublin **2:4** * Tęcza Kraśnik - Granit Bychawa **0:1** * LKS Kamionka - Lewart Lubartów **0:7** * Błękit Cyców - MKS Ryki **3:2** * Tur Milejów - Opolania 2:0. Kolejna runda już z udziałem trzecioligowców odbędzie się 21 września

EWINNER II LIGA

10. kolejka: Lech II Poznań - Motor Lublin **2:0** * GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój) - Stomil Olsztyn **1:1** (Stan-
klik 10 k - Żwir 82) * Znicz Pruszków - KKS 1925 Kalisz **2:0** (Cegielka 9, Firlej 58) * Wisła Puławy - Górnik Polkowice **0:0** * Hutnik Kraków - Olimpia Elbląg **2:1** (Świątek 19 k, 89 - Famulak 90) * Siarka Tarnobrzeg - Garbarnia Kraków **3:2** (Bierzało 13, Adamek 64, Agudo 78 - Purcha 8 k, Marszałik 25) * Kotwica Kołobrzeg - Zagłębie II Lubin **2:0** (Kort 63, 79) * niedzielne mecze: Śląsk II Wrocław - Pogoń Siedlce, Radunia Stężyca - Polonia Warszawa.

1. Kotwica	10	28	22-8
2. KKS 1925	9	18	18-10
3. Zagłębie II	10	18	18-20
4. Znicz	10	17	14-11
5. Olimpia	10	16	14-9
6. Wisła	10	14	14-12
7. Polonia	8	13	14-8
8. GKS Jastrzębie	10	13	10-11
9. Górnik	10	12	13-14
10. Radunia	9	11	17-17
11. Garbarnia	10	11	20-21
12. Stomil	10	11	12-13
13. Lech II	10	10	15-17
14. Pogoń	9	10	11-14
15. Śląsk II	9	10	14-18
16. Hutnik	10	10	19-25
17. Siarka	10	8	15-24
18. Motor	10	7	7-15

W następnej kolejce - 18 września: Motor - Wisła Puławy (godz. 11:20).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

7. kolejka
AVIA ŚWIDNIK
- ORLETA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (1:0)
Avia: Rosiak – Drozd, Midziński, Kursa, Niewęglowski, Maługa, Uliczny, Popiołek (78 Bialek), Zajac (46 Góralski), Kunca (62 Mykytyn), Kompanicki (62 Rak).
Bramki: 1:0 Kompanicki 31, 1:1 Maj 69.

WISŁOKA DĘBICA
- LUBLINIANKA 2:0 (0:0)
Lublinianka: Czarnogłowski – Śledzicki, Myszk, Świech, Brzy-ski, Makowski (55 Janaszek), Futa, Tymosiak (74 Baran), Rak, Paluch (67 Miśkiewicz), Majewski.
Bramki: 1:0 Maślany 59, 2:0 Łanucha 69.

Pozostałe mecze 7. kolejki: Chełmianka - KS Wiązownica **4:1** (Knap 10, Wójcik 22, Bobrow 56, Stępień 62 - Michalik 12) * Wieczysta Kraków - Cracovia II **1:1** (Majewski 85 k - Jodłowski 14) * Korona II Kielce - Stal Stalowa Wola **5:3** (Strzeboński 45, Konstantyn 52, Sowiński 67, 74, Rybus 69 - Duda 30, Szuszkiewicz 37, Soszyński 89) * Czarni Polaniec - Sokół Sieniawa **0:1** (Feret 81) * Podhale Nowy Targ - Podlasie Biała Podlaska **1:1** (Rakowski 51 - Spring 74) * mecze: ŁKS Łagów - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski i Wisła Sandomierz - Unia Tarnów zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. Cracovia II	7	17	20-6
2. Stal	7	13	15-11
3. Sokół	7	13	9-11
4. Avia	7	12	9-3
5. Wieczysta	7	12	12-7
6. Korona II	7	12	11-8
7. Orleń	7	11	14-11
8. Podlasie	7	11	9-7
9. ŁKS Łagów	6	9	10-5
10. Podhale	7	9	8-8
11. KSZO	6	8	7-7
12. Wisłoka	7	8	10-11
13. Chełmianka	7	7	11-13
14. Unia	6	6	5-13
15. Lublinianka	7	6	5-13
16. KS Wiązownica	7	4	9-15
17. Czarni	7	4	6-13
18. Wisła	6	4	4-12

W następnej kolejce - 17 września: Stal Stalowa Wola - Avia (18:00), Lublinianka - Korona II (15:00).



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

NASZ PATRONAT

7. Mila Pamięci Ofiar Komunistów za nami

Uczniowie lubelskich szkół podstawowych, ponadpodstawowych, nauczyciele oraz rodzice w sobotę w Ogrodzie Saskim wzięli udział w 7. Mili Pamięci Ofiar Komunistów, biegu upamiętniającym ofiary komunizmu na świecie, w tym znanych i nieznanach bohaterów podziemia antykomunistycznego, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę.

Tradycyjnie już bieg rozgrywany był na dystansie 1609 metrów. Drużynowo najlepsi okazali się reprezentanci VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej. Wśród nauczycieli najszybszy był **Dawid**

Duda z VII LO (4:55), drugie miejsce zajął **Michał Krzosek** z Technikum Elektronicznego (5:08), a trzecie **Daniel Osiński** z SP nr 28 (5:21).

Wśród rodziców najszybszy bieg trasy wiodącej parkowymi alejkami

mi pokonał **Karol Stawicki** (5:17). Drugi był **Rafał Kowalczyk** (5:22), a trzeci **Tomasz Dybowski** (5:30).

Po ukończeniu biegu każdy z jego uczestników otrzymał medal z wizerunkiem gen. Kazimierza Tu-

dajskiego. Honorowy patronat nad biegiem sprawował minister sportu i turystyki. Wydarzenie realizowane było w ramach programu Samorządu Województwa Lubelskiego „Warto być Polakiem”. **MAG**



NASZ PATRONAT. Na Orliku przy SP nr 52 na Felinie

Australia, Tunezja, Hiszpania i Kostaryka grają dalej



Kolejna piłkarska sobota na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie za nami.

Podobnie jak przed tygodniem dzieci i młodzież rywalizowały w lubelskich mistrzostwach świata w piłce nożnej, organizowanych

przez Ognisko TKKF Omega. Tym razem o awans do 1/8 finału walczyły zespoły z grup D i E.

Grupę D wygrała drużyna Australii (9 punktów) przed Tunezją (6), Danią (3) i Francją (0).

W grupie E najlepsza była Hi-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

szpania przed Kostaryką i Japonią (wszystkie zespoły po 6 punktów) oraz Niemcami.

- W 1/8 finału naszej piłkarskiej zabawy mamy już 10 drużyn. Do zdobycia pozostało jeszcze sześć wolnych miejsc. Kolejne mecze

już 17 września. Po zakończeniu eliminacji Mistrzostw Świata przystąpiliśmy do II Jesiennego Pucharu Omega - mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega. **MAG**

NASZ PATRONAT

Strzelali w Puszczy

Na strzelnicy sportowej **Chełmskiego Stowarzyszenia Strzeleckiego Magnum w Puszczy odbyły się Wojewódzkie Zawody Strzeleckie TKKF. W imprezie wzięło udział ponad 30 zawodniczek i zawodników.**

W klasyfikacji drużynowej najlepszy okazał chełmski Kolejjarz, drugi był Acumen Wojsławice, a trzeci TKKF Cukropól Pszczółka.

Końcowa klasyfikacja drużynowa: 1. LOK Kolejjarz Chełm 875

pkt., 2. Acumen Wojsławice 847, 3. TKKF Cukropól Pszczółka Sp. z o.o. w Lublinie 779, 4. LOK - Strażak Żmudź 639, 5. COZL Lublin 546, 6. Sami Swoi Lublin 380.

Klasyfikacja indywidualna kobiety: 1. Agnieszka Mech (Acumen Wojsławice) 188, 2. Diana Olejniczak (LOK Strażak Żmudź) 157, 3. Patrycja Mech (Acumen Wojsławice) 147, 4. Justyna Gileta (LOK Strażak Żmudź) 127, 5. Maruszak (LOK Strażak Żmudź) 112, 6. Alicja

Wójcik (TKKF Cukropól Pszczółka) 110.

mężczyźni: 1. Leszek Ligaj 212 pkt., 2. Artur Luty (obaj LOK Kolejjarz Chełm) 191, 3. Dariusz Wójcik (TKKF Cukropól Pszczółka Lublin) 188, 4. Janusz Frąk 183, 5. Krzysztof Pietrzak (obaj LOK Kolejjarz Chełm) 182, 6. Norbert Górnik (Acumen Wojsławice) 172, 7. Tomasz Szczotka 167, 8. Artur Żukowski (obaj TKKF Cukropól Pszczółka) 152.

MAG



Uczestnicy Wojewódzkich Zawodów Strzeleckich TKKF

NASZ PATRONAT. Narodowy Dzień Sportu w województwie lubelskim

Podpowiedzą, jak zostać sportowcem!

Grali na podwórku, byli zachęcani przez rodziców lub przyjaciół, próbowali różnych dyscyplin, zanim znaleźli tę dla siebie – tak zaczęli nagradzani polscy sportowcy. Polski tenisista **Hubert Hurkacz** zdecydował się na tenis, ale grał również z sukcesami w kosza. Zdobywca medalu mistrzostw świata w judo **Krzysztof Wiłkomirski** rozpoczął swoją przygodę, bo jego tata zaprowadził go na trening. A **Adrian Castro** – nasz paraolimpijczyk z Rio, Londynu i Tokio – historię ze sportem zaczął na obozie aktywnej rehabilitacji. Droga do zawodowego sportu może rozpocząć się w każdym miejscu i każdy z nas może spróbować. Odnalezienie dyscypliny dla siebie ułatwia organizowany 18 września przez Fundację Zwalcz Nudę Narodowy Dzień Sportu, który w tym roku odbywa się już po raz 10. Kampania jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Fundacja Zwalcz Nudę współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki od 10 lat organizuje nieprzerwanie święto zdrowia i aktywnego trybu życia. Przygotowania trwają cały rok. Zaproszeni do udziału w kampanii partnerzy – punkty sportowe z całego kraju – organizują u siebie bezpłatne treningi oraz dołączają do wielkiego pikniku w Warszawie na błoniach PGE Narodowego. W ten sposób powstaje program setek bezpłatnych treningów z dziesiątek dyscyplin sportowych. Całą serię wydarzeń fundacja zbiera pod jednym hasłem i nagłaśnia wielką kampanią: Narodowy Dzień Sportu.

– Ja swoją przygodę z judo rozpocząłem w roku 1991. Mój Tata zaprowadził mnie na treningi do Klubu AZS Uniwersytet Warszawski – opowiada **Krzysztof Wiłkomirski**, Honorowy Ambasador Narodowego Dnia Sportu. – Teraz sam zachęcam do uprawiania sportu, dlatego idea Narodowego Dnia Sportu jest mi tak bliska. Ważne jest, żeby ciągle zachęcać dzieciaki do ćwiczeń, pokazywać im nowe możliwości i podsuwać różne dyscypliny, które będą właśnie dla nich. Bezpłatne treningi 18 września w całej Polsce są idealną okazją do tego.

Cała Polska ćwiczy!

Piłka nożna, kajakarstwo, pływanie, tenis, siatkówka, gimnastyka, karate, kolarstwo, judo, fitness, bieganie, minigolf, kendo, lekkoatletyka, rolki squash, jeździectwo – to tylko niektóre dyscypliny, których będzie można spróbować bezpłatnie w ramach Narodowego Dnia Sportu. Kampanię wspierają również znani polscy sportowcy: Grzegorz Krychowiak, Hubert Hurkacz, Sławomir Szmal, Zbigniew Bródka, Joanna Hentka, Adrian Castro, Mariusz Frystenberg, Kata-



ryzna Dulnik, Anna Bosak, Martyna Grajber. Poćwiczyć będzie można w całej Polsce, w małych i większych miejscowościach: Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Chełmie, Sandomierzu czy Bytomiu.

Podczas Narodowego Dnia sportu każdy znajdzie coś dla siebie – wybór dyscyplin jest tak duży, że nie sposób nie trafić na tę, która się nam spodoba! A jak znaleźć wydarzenie dla siebie? Wystarczy wejść na stronę www.narodowydzienysportu.pl, wpisać swoją miejscowość czy dyscyplinę, a wyszukiwarka pokaże nam treningi dla nas – opowiada **Krzyszyna Radkowska**, prezes Fundacji Zwalcz Nudę. – A na mieszkańców i mieszkanki Warszawy 18 września czeka wielki piknik na błoniach PGE Narodowego. Wstęp wolny!

Narodowy Dzień Sportu w województwie lubelskim

W województwie lubelskim od 16.09 do 18.09 organizowane będą liczne wydarzenia w ramach Narodowego Dnia Sportu. Treningi, zajęcia sportowe, ale też pikniki rodzinne czy ciekawe, różnorodne atrakcje czekają na wszystkich chętnych. Skierowane one są zarówno do dzieci i młodzieży, jak i do dorosłych. Niektóre atrakcje przewidują też udział seniorów, także każdy znajdzie coś dla siebie. Obchody Narodowego Dnia Sportu będą odbywać się w województwie lubelskim w takich miejscach jak Lublin, Chełm czy Puławy. Będzie można zapoznać się z takimi dyscyplinami sportu jak: zapasy, tenis stołowy, nordic woking, biegi, kolarstwo, badminton, taniec czy fitness. W wydarzeniach może uczestniczyć każdy chętny, a udział jest bezpłatny. Szczegóły oraz informacje o zapisach na stronie: <https://narodowydzienysportu.pl/edycja/>.

Weź udział w Narodowym Dniu Sportu!

Udział w treningach, wydarzeniach i animacjach w całej Polsce jest bezpłatny. Wystarczy wejść na stronę www.narodowydzienysportu.pl/edycja/ i znaleźć coś dla siebie.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

[illegible]

POZIOMO: 5) stopień oficerski; 11) rośliny lecznicze; 12) Kulesza, polska aktorka; 13) przeciwpchelna dla psa; 15) dawne podium dla kata; 16) w nim kredki i długopisy; 17) mniej niż dwa; 18) wypoczynkowy lub wczasowy dla turystów; 19) wrony i kukułki; 21) pierwiastek Ac; 24) przygotowanie z paków kwiatowych; 26) niejedną w muzealnej gablocie; 29) Kotarbiński, polski filozof; 30) najważniejsze w rowerach; 31) zarozumiałość, nadość; 32) góra, siedziba greckich bogów; 34) kanapka z opiekaczka; 35) najszybszy bieg konia; 36) szwedzki samochód; 39) Disney, twórca Myszki Miki; 41) Cd dla chemika; 42) przepływa przez Lucernę; 43) legendarna zatopiona wyspa; 44) knieć błotna inaczej; 45) rzymśka na obiad; 48) żona Orfeusza; 51) stolica Indonezji; 54) między żeńskim, a nijakim; 56) Ken, autor "Lotu nad kukułczym gniazdem"; 58) obok kierowcy; 60) dwiętnastą literą alfabetu greckiego; 61) elektryczna dla biegaczy; 63) jeden ze zmysłów; 64) do napychania pierzyn i poduszek; 65) ciężarówka z Austrii; 66) i sportowe, i nocne; 67) detektor inaczej. **PIONOWO:** 1) praca wśród zwierząt; 2) rzeczna klęska żywiołowa; 3) Mg na skurcze; 4) operacyjny w szpitalu; 5) drogowy lub morski przystępca; 6) dawne skrzynie podróżne; 7) narodowy instrument japoński; 8) linka poręczowa na statku; 9) Pierre, francuski projektant mody; 10) London, napisał "Białego Kłosa"; 11) dała nic Tezeuszowi; 15) łódź ratunkowa na statku; 19) do wypalania gliny; 20) drewniana budowla w ogrodzie; 22) chlewna to świnie; 23) Filip, założyciel Oratorian; 24) rzeka w Tuluzie; 25) największe jezioro na Litwie; 27) specjalista od wad zgryzu; 28) najsłynniejszy wrak transatlantyka; 31) sądził Jezusa; 33) rewia, prezentacja; 36) Husajn, były dyktator Iraku; 37) nad oczami; 38) ser klagny krócej; 39) mniejsze od miast; 40) nie miękkie; 46) Piaf, francuska piosenkarka; 47) nabycie auta lub masła; 49) Ryszard dla kolegów; 50) pełnią je apteki; 52) kolorowa do rysowania; 53) była stolica Birmy; 55) ... Zjednoczone Ameryki; 57) reperował buty; 58) waluta Argentyny; 59) z premerem i ministrami; 61) pocisk do kuszy; 62) polityczny dla uchodźców.

nowy tydzień
stówka co tydzień!

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadsłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 35/2022 otrzymuje **Adrianna Skroś** (Strachosław), a nagrody-niespodzianki - **Cezary Kuśmierz** (Chełm) i **Ryszard Skórzewski** (Chełm).

TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

[illegible]

AKFON
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) taniec maturzystów; 7) w składzie kolejki linowej; 11) zbędne kilogramy; 12) matka Juliusza Słowackiego; 13) niepokojąca oznaka, objaw; 14) szpitala szkolące lekarzy; 15) ilość egzemplarzy książki; 18) Prost, była kierowca Formuły 1; 21) Agnieszka, była polska tenisistka; 26) stolica Kanady; 28) żołnierz przed przysięgą; 29) prawie jak masło; 33) gwiazdozbiór z Betelgezą; 36) halibut biały inaczej; 40) zwycięzca, zdobywca nagrody; 42) mała rzeka; 43) Mancewicz, Miss Polonia 2010; 44) ślepa wśród dróg; 45) rzadkie imię męskie; 46) Francja, Jemen i Indie. **PIONOWO:** 1) drugie największe miasto Korei Południowej; 2) szaleń czarny inaczej; 3) stolica Nowej Kaledonii; 4) drogowy przy drodze; 5) selekcja, eliminacja; 6) węgielny pod budowę; 7) Lidia, Miss Polonia 1983; 8) trzecia litera alfabetu greckiego; 9) trzyma guzik; 10) wystaje z dachu; 16) król od Okrągłego Stołu; 17) waluta Armenii; 19) uczucie twógi, strachu; 20) inaczej Oman, roślina; 22) tyfus brzuszny dziś; 23) Alicja dla bliskich; 24) śnią się; 25) azjatycki alkohol z anyżem; 27) Esko, były premier Finlandii; 30) zachwyt wyrażany oklaskami; 31) sąsiad Turka i Azerów; 32) ubrania, ciuchy; 33) pływalni nim piraci; 34) pierwiastek Yb; 35) plaskowyż z rysunkami w Peru; 37) niejeden w szkole; 38) ulgowy na przejazd; 39) miś z Australii; 41) pomost, schody na statek.

Baran (21.03 – 20.04) Barany pomogą komuś lub doradzą w ważnej sprawie. Będziecie pewnie siebie i bardzo przewidujące! Weekend sprzyja rodzinnym naradom. W swoich ocenach nie bądźcie jednak zbyt surowi!	Bliźnięta (21.05 – 21.06) Bliźnięta mogą pomylić godziny spotkań lub osoby, z którymi się umawiali. W sprawach zawodowych pewne zaległości mogą wyjść na jaw. Od środy szczęście wam sprzyja!	Lew (23.07 – 23.08) Lwy szukać będą spokoju i wygod. Zastanowicie się nad przezebnowaniem domu. Na zakupy wybierzcie się tylko w towarzystwie kogoś, kto ma gust podobny do waszego.	Waga (23.09 – 23.10) Wagi postąpią w tym tygodniu wbrew utartym schematom. Wasze postępowanie kogoś zaskoczy, ale dzięki temu odniesiecie sukces. Tydzień sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi.
Byk (21.04 – 20.05) Byki nie oddadzą nikomu tego, na co sobie zasłużyły lub zapracowały. Przegonicie wrogów, pozbędziecie się konkurencji. W weekend koniecznie odpocznijcie!	Rak (22.06 – 22.07) Rakom ważne sprawy zawodowe zajmować będą dużo czasu. Wasza siła przebiecia i pomysłowość przyniosą wam wiele zysków. Warto pokazywać się w ważnych miejscach i zawierać jak najwięcej nowych znajomości.	Panna (24.08 – 22.09) Panny mogą stać się zazdrosne. Uważajcie, bo możecie kogoś urazić zbyt ostrym komentarzem. Tydzień sprzyjający mądrym pomysłom na rozwiązanie rodzinnych i domowych kłopotów.	Skorpion (24.10 – 22.11) Skorpiony odniosą sukces towarzyski – pogodzicie wrogów, pomożecie nieśmiałym. Za wasze starania spotka was nagroda! Ktoś wam coś ułatwi, ktoś podpowie, jak rozwiązać problem.
			Koziorożec (22.12 – 20.01) Koziorożce będą wesole. Pochłoną was towarzyskie żarty i ploteczki. Uważajcie, bo także wasz sekret może wyjść na jaw. Jeśli macie coś na sumieniu, to bądźcie bardzo ostrożni!
			Ryby (20.02 – 20.03) Ryby pocują przypływ optymizmu. Szybko uporać się z trudnymi sprawami i zaplanujecie wyjazd na weekend. We wszystkim pomoże wam ktoś spod znaku Lwa lub Strzelca.